ID 47825

DZIENNIK BAŁTYCKI

SOBOTA NIEDZIELA

Rok XL nr 183 (12118) Gdańsk, sobota 4, niedziela 5 sierpnia 1984 r. PL ISSN 0137-9062 Nr indeksu 35002 Cena 5 zł

ŚWIAT

OBRADY IV KONFERENCJI GENERALNEJ UNIDO

Obradująca w stolicy Austrii IV Konferencja Generalna Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju Przemysłowego (UNIDO) rozpoczęła debatę nad zagadnieniami poruszonymi w przemówieniach sekretarza generalnego ONZ **Javiera Pereza de Cuellar** oraz dyrektora wykonawczego UNIDO **Abdela Rahmana Khana.**

PRZED KONGRESEM GEOLOGICZNYM

4 sierpnia rozpoczyna się w Moskwie XXVII Międzynarodowy Kongres Geologiczny z udziałem 6 tys. delegatów z 84 krajów. W kongresie weźmie udział 70-osobowa delegacja polska.

WYBUCH W PARYŻU

W czwartek przed północą w gmachu zachodnioeuropejskiej agencji badań kosmicznych (ESA), w śródmieściu Paryża, eksplodował ładunek wybuchowy, powodując poważne straty materialne. Sześć osób zostało lekko rannych. Do zamachu przyznało się anarchistyczne ugrupowanie o nazwie „Akcja bezpośrednia".

W WALCE Z NIEUCZCIWYMI PRAKTYKAMI MONOPOLI

Umorzenie w czwartek przez komisję EWG 4-letniego postępowania przeciwko amerykańskiemu koncernowi elektronicznemu International Business Machines (IBM) potwierdziło — zdaniem ekspertów — bezsilność tego organu wykonawczego zachodnioeuropejskiej „dziesiątki" w walce z nieuczciwymi praktykami wielkich, ponadnarodowych monopoli.

POLSKA

KONTRAKTY „CENTROMORU"

W niedzielę wystawa „Sdlelano w Polsce" zakończy swoją działalność. Piątek był dla handlowców ostatnim dniem roboczych kontaktów, rozmów i podpisywania kontraktów.

Akordem na dużą skalę stało się podpisanie w piątek przez „Centromor" dwóch wielkich kontraktów eksportowych.

Pierwszy z nich opiewa na dostawę w 1987 roku dla szkolnictwa morskiego ZSRR dwóch szkolnych statków żaglowych typu „Dar Młodzieży", które wykona **Stocznia Gdańska im. Lenina.**

Drugi kontrakt podpisał na wystawie „Centromor" na dostawę 22 holowników dla Ministerstwa Gospodarki Rybnej ZSRR.

70 ROCZNICA URODZIN PROF. JERZEGO LITWINISZYNA

70 rocznicę urodzin obchodzi wybitny polski uczony, członek rzeczywisty PAN, wiceprezes akademii i przewodniczący Oddziału Krakowskiego PAN prof. **Jerzy Litwiniszyn.** 3 bm. z tej okazji w Komitecie Krakowskim PZPR odbyła się uroczystość wręczenia jubilatowi adresu gratulacyjnego od I sekretarza KC PZPR, premiera, gen armii **Wojciecha Jaruzelskiego.**

W 50 ROCZNICĘ ZAŚLUBIN RODŁA Z WISŁĄ

W listopadzie 1932 roku, na odbytej w Berlinie naradzie w centrali Związku Polaków w Niemczech, znana polska plastyczka, Janina Kłopocka, zainspirowana koniecznością stworzenia symbolu tożsamości narodowej Polaków na obczyźnie, skomponowała znak graficzny „rodło", nawiązujący do „wiernej rzeki narodu polskiego" — Wisły.

3 bm. w 50 lat po tamtych wydarzeniach, w Sali Matejkowskiej Muzeum Narodowego w Sukiennicach otwarto uroczyście wystawę prac graficznych Janiny Kłopockiej. Ekspozycję otwierają archiwalne zdjęcia „Zaślubin".

SZTANDAR PRACY II KL. DLA „STRADOMIA"

3 bm. na uroczystym spotkaniu załogi Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom" w Częstochowie sztandar przedsiębiorstwa udekorowany został wysokim odznaczeniem państwowym Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

WYBRZEŻE

10-TYSIĘCZNY NUMER „GŁOSU POMORZA"

2 bm. w kioskach „Ruchu" województw: koszalińskiego i słupskiego ukazał się 10-tysięczny numer „Głosu Pomorza" dziennika PZPR, który jest wydawany już 32 rok. Przed ustanowieniem nowego podziału administracyjnego kraju gazeta nosiła tytuł „Głos Koszaliński". Grupę dziennikarzy i pracowników Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego udekorowano odznaczeniami państwowymi.

„BIAŁE SOBOTY" WOJSKOWYCH LEKARZY

Od dwóch lat w regionie Stargardu Szczecińskiego organizowane są „białe soboty" w ramach których lekarze wojskowi różnych specjalności, a także podchorążowie rezerwy — absolwenci akademii medycznych w Szczecinie, Gdańsku i Łodzi, udzielają pomocy i porad lekarskich mieszkańcom małych miast i wsi. W tym roku zorganizowano już trzy „białe soboty". Z pomocy lekarskiej skorzystało około 900 osób. Organizowane są tak że tzw. białe patrole w skład których oprócz przedstawicieli wojskowej służby zdrowia wchodzą również działacze PRON. opr. cz.

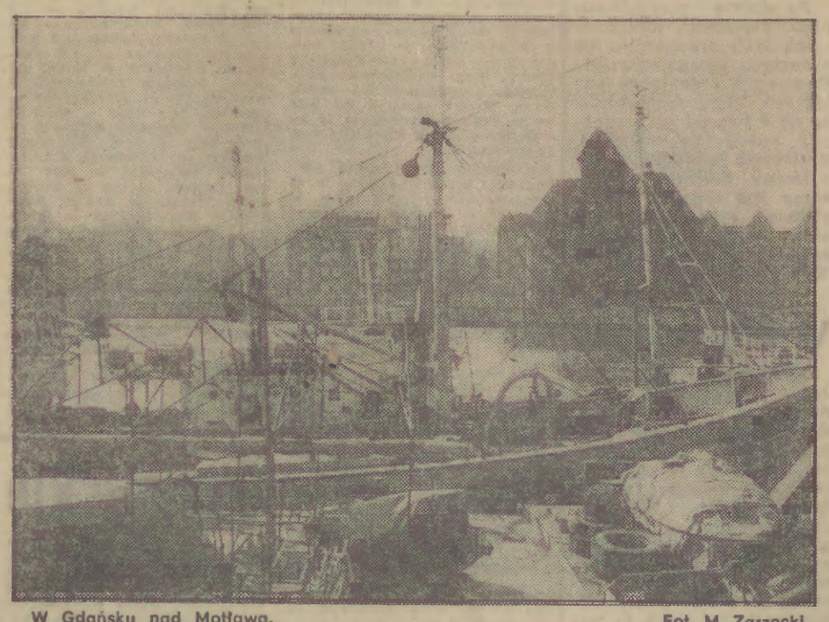

W Gdańsku nad Motławą. Fot. M. Zarzecki

Posiedzenie Rady Ministrów

Biuro prasowe rządu informuje: 3 bm. Rada Ministrów rozpatrzyła sytuację społeczno-polityczną w kraju i jej uwarunkowania zewnętrzne. Doniosły wpływ na jej kształtowanie wywierają obchody 40-lecia Polski Ludowej. Głęboko patriotyczny i godny udział społeczeństwa w okolicznościowych wydarzeniach oraz podejmowane inicjatywy obywatelskie społeczne i produkcyjne — potwierdzają dalszy postęp w normowaniu życia politycznego w kraju. Konsekwentnie kontynuowane są i umacniane pozytywne przemiany, zapoczątkowane przez IX Zjazd partii. Postępuje integracja coraz szerszych kręgów społeczeństwa wokół programu porozumienia narodowego i socjalistycznej odnowy.

Stwierdzono, że jubileusz 40-lecia socjalistycznej państwowości stał się ważnym wydarzeniem w naszych stosunkach zagranicznych, pozwolił na zaprezentowanie rzeczywistego obrazu Polski Ludowej.

W procesie pozytywnych przemian społeczno-politycznych w kraju ważny akt stanowi ustawa Sejmu PRL o amnestii. Korzystającym z niej osobom zapewnione będą warunki powrotu do normalnego życia, a także podjęcia pracy.

Odnotowano zainteresowanie politycznych kół Zachodu uchwaleniem ustawy o amnestii. Zwrócono przy tym uwagę, iż obok rzetelnych ocen związanych z jej przyjęciem pojawiły się zarówno, w środkach masowego przekazu, jak i w wypowiedziach oficjalnych dalsze próby ingerowania w wewnętrzne sprawy naszego państwa. Rząd zdecydowanie odrzuca takie próby. Konsekwentnie też będzie strzegł ładu, bezpieczeństwa i prawa do spokojnej pracy narodu.

Prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** zwrócił szczególną uwagę na rolę i zadania administracji państwowej w wypełnianiu powinności wobec społeczeństwa. Zobowiązano ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego do upowszechniania, wdrożenia i stosowania „Kodeksu powinności urzędników państwowych PRL" oraz „Praw obywatela i obowiązków urzędnika w urzędach państwowych PRL".

Jednym z najważniejszych zadań najbliższych dni i tygodni — wskazał rząd — jest zebranie plonów z pól. Bezpośrednia pomoc w tych pracach i sprawne działanie służb pracujących na potrzeby rolnictwa, powinny być szczególną troską i obowiązkiem całego społeczeństwa. Godnym tego przykładem jest zwłaszcza niesienie pomocy ludziom starszym na wsi.

● Dokończenie na str. 2

Restrykcje ekonomiczne wobec Polski

Tracimy wszyscy

13 mld dolarów. Taki jest wynik wiarygodnych, acz z pewnością niepełnych obliczeń skutków amerykańskich restrykcji gospodarczych wobec Polski. Jeśli mowa o niepełnym rachunku, to tylko w tym sensie, że nie wszystkie pozycje strat są do liczbowego i statystycznego uchwycenia lub dokładnego udokumentowania.

Na wrogich posunięciach Stanów Zjednoczonych ucierpiała każda praktycznie sfera życia gospodarczego i społecznego w naszym kraju. Zamrożenie normalnych stosunków finansowo-kredytowych, utrudnienia dla eksportu i w ten sposób dla importu przecięły możliwości sprawniejszego i szybszego podźwignięcia się z trudności gospodarczych. Pomniejszone zostały możliwości

● Dokończenie na str. 2

Dziś-Chrzest Drukarza

Stan drukarski niech się szerzy
Niech drukują dla młodzieży!
To nie chrzciny, to nie chrzciny
Jeno ze sztuką zrękowiny.

To będzie prawdziwy szlagier Dni Gdańska-84.

4 sierpnia, w sobotę, o godz. 17 na Długim Targu w Gdańsku Krajowa Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego wraz z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Gdańsku przedstawią niezwykle interesujące widowisko plenerowe, czyli „Chrzest Drukarza" wg scenariusza Mirosława Gadomskiego, który odpowiada również za kierownictwo organizacyjne i w reżyserii Janusza Marca.

Nie lada to gratka ujrzeć samego dostojnego **Mistrza Ceremonii**, wyniosłego **Herolda**, szacownych **Ojców chrzestnych, Mędrców, Gąbkowych, Synów Bachusa** (drżyjcie piwiarnie Starówki), **Chochliki, Dobosza**, wielce zasłużonych **Seniorów**, a przede wszystkim bohaterów tego dnia... **Spiczaków**, czyli młodych adeptów sztuki drukarskiej z całego kraju, a jest to pierwsza centralna uroczystość pasowania na drukarzy. 50 „wyzwoleńców czeladniczych".

Towarzyszyć im będą **halabardnicy**, mieszczki, mieszczanie grodu nad Motławą i inne postacie historyczne, oczywiście w starych pięknych strojach, ale o kolorach i bogactwie szat nie należy pisać. Słowo tego nie odda — to wszystko trzeba samemu zobaczyć!

Atmosferę wielkiego święta drukarzy umilą **występy Zespołu Pieśni i Tańca „Gdańsk", Kapela Portowa** pod kierunkiem Leszka Miądowicza i zespoły regionalne. Niejako hymnem uroczystości będzie piosenka Lecha Miądowicza z muzyką Mariana Ryputy **„Na drukarskim święcie":**

Głośno dzisiaj w Gdańsku,
Bo jest „Chrzest Drukarzy".
Aby wejść do cechu
Każdy o tym marzy.
Świat gazety zyska,
Gdy w ruch pójdzie farba.
Na drukarskim święcie
Nie żałujmy gardła.

A parafrazując słowa drugiej zwrotki: rzeczywiście sam Wielki Gutenberg nie przypuszczał, że na „Chrzcie Drukarza" jest jak w karnawale, chochliki przynoszą taki ogrom śmiechu w darze, a w Gdańsku wesoło całym — wszak tak stary obyczaj każe.

Do zobaczenia więc na Długim Targu w sobotnie popołudnie. Oby tylko pogoda dopisała — za to organizatorzy nie biorą gwarancji, lecz zapewniają, że zabawa będzie przednia, a o doskonałe samopoczucie widzów na pewno zadbają organizatorzy, realizatorzy i wykonawcy tego prześwietnego widowiska, na które **serdecznie zapraszają turystów, mieszkańców Trójmiasta, a szczególnie dziatwę i młodzież (może przyszłych Spiczaków?).** (wocz)

„Gwoli tradycji — ku upamiętnieniu wszem braciom kunsztu drukarskiego według starego obyczaju mistrzów naszych Jana Hallera, Hieronyma Wietora uznanego przez Jego Królewską Miłość wszystkiey Rzeczypospolitey Polskiey Zygmunta Augusta obwieszczamy wszem przytomnym „Chrzest Drukarza".

Tymi słowy organizatorzy Chrztu Drukarza zapraszają do udziału w historycznym kostiumowym widowisku opartym na tradycjach drukarskich związanych z nadaniem drukarzowi pełnych przywilejów i praw ustanowionych przez króla Zygmunta Augusta. W Chrzcie Drukarza dziś na estradzie przy Długim Targu o godzinie 17 wezmą udział drukarze z Prasowych Zakładów Graficznych w Gdańsku oraz nie wyzwoleni jeszcze drukarze z całego kraju.

Widowisko poprzedzone zostanie uroczystym odsłonięciem dwóch tablic ku czci zmarłych, poległych i pomordowanych drukarzy. O godz. 9 przy ul. Marackiej 37 odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa „Drukarni Gdańskiej". Druga tablica pamiątkowa „Drukarnia Czyżewskich" odsłonięta zostanie o godz. 10 przy ul. Kotwiczników. Następnie o godz. 12 w Zakładach Graficznych w Gdańsku przy ul. 3 Lipy odbędzie się sesja popularno-naukowa na temat „Tradycje i współczesny kształt drukarstwa polskiego w Gdańsku", podczas której doc. dr Zbigniew Nowak z Biblioteki PAN wygłosi referat pt. „Tradycje drukarstwa gdańskiego", dr Andrzej Romanow z Zakładu Historii PAN mówić będzie na temat „Prasa polska w Gdańsku w okresie międzywojennym". Sesję zakończy wystąpienie doc. dr. Stanisława Potockiego z Instytutu Bałtyckiego na temat „Powstanie i rozwój gdańskiego drukarstwa powojennego". (k)

Kanclerz RFN nie wierzy w istnienie odwetowców!

W Bonn od pewnego czasu weszło w modę wyrażanie udawanego niezrozumienia z powodu artykułów w prasie wielu krajów, w tym również ZSRR, wskazujących na wzrost tendencji odwetowych i militarystycznych w RFN — pisze na łamach dziennika „Krasnaja Zwiezda" komentator polityczny TASS **Jurij Korniłow.**

Kolejne oświadczenie na ten temat złożył kanclerz RFN **Helmut Kohl** w wywiadzie dla rozgłośni „Sueddeutscher Rundfunk" „Niełatwo zrozumieć nam jakimi drogami chodzi propaganda międzynarodowa, propaganda komunistyczna — powiedział Kohl. Każdemu gościowi z krajów bloku wschodniego, który przyjeżdża do nas, stale oświadczam: Niech mi pokaże rzeczywistych odwetowców w Republice Federalnej. Niech ich nazwie po imieniu".

W związku z tym autor komentarza przypomina, że w RFN działa „Związek Wypędzonych", który skupia 2,5 mln członków, zaś w jego skład wchodzą 22 ziomkostwa i 11 „grup ziomkoskich".

Wodzireje tych organizacji wychodzą ze skóry, starając się zaszczepić wśród „podopiecznych" poglądy odwetowe i militarystyczne — pisze komentator. Jawnie domagają się „pozostawienia otwartej kwestii niemieckiej" i rewizji powojennych granic. Decyzje z Jałty i Poczdamu uważają za „nieobowiązujące". Z ich inicjatywy w podręcznikach szkolnych w granicach dawnej Rzeszy widnieją ziemie polskie, czechosłowackie i radzieckie. Czyżby o tym wszystkim pan Kohl nie wiedział? — pyta Jurij Korniłow.

Pogoda

Jak informuje dyżurny synoptyk, dziś będzie zachmurzenie małe. Temp. od 15 st. rano do 26 st. C w dzień. Wiatr słaby, zmienny, przeważnie południowo-wschodni. (cz)

Spotkanie przedstawicieli władz z komsomolcami pracującymi w Żarnowcu

100-osobową grupę komsomolców radzieckich, pracujących na terenie Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec" odwiedzili wczoraj sekretarz KW PZPR MIECZYSŁAW CHABOWSKI i kierownik Zespołu ds. Młodzieży KC PZPR LESZEK MILLER. Gościom towarzyszył m.in. kierownik grupy specjalistów radzieckich zatrudnionych na budowie, mgr inż. SIEMION ASTASZKIEWICZ.

Komsomolcy są studentami uczelni w **Leningradzie, Wołgogradzie i Iwanowie (Białoruś).** Do naszego kraju przyjechali w ramach wieloletniej umowy, zawartej między **Komitetem Centralnym Komsomołu a Radą Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich** o utworzeniu Międzynarodowej Studenckiej Brygady Pracy. Młodzież radziecka zatrudniona jest przez podwykonawców elektrowni jądrowej — **„Energobłok Wybrzeże" i Pomorskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni w Szczecinie** — głównie przy pracach ziemnych, ciesielskich, zbrojarskich i betoniarskich.

W czasie rozmów studenci dzielili się wrażeniami z pobytu w Polsce. **Jekaterina Repina i Paweł Jamszczikow z Leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego** oraz ich kolega **Wiktor Dubow** z Leningradzkiej **politechniki** powiedzieli, że są bardzo zadowoleni z pracy na budowie i z serdecznej opieki, jaką otaczani są w miejscu pracy i zamieszkania.

Przedstawiciel KC PZPR **Leszek Miller** wspomniał w czasie rozmowy, że na terenie naszego kraju pracują obecnie cztery grupy komsomolców radzieckich: w **Warszawie** (przy budowie domów mieszkalnych), **Katowicach, Krakowie** (przy odnawianiu zabytków) i w **Żarnowcu** — łącznie ok. 500 osób. Wysunął on propozycję, by w przyszłym roku pospołu z młodzieżą radziecką pracowała na budowie „jądrówki" grupa studentów polskich, co sprzyjać będzie jeszcze bardziej zacieśnianiu więzów przyjaźni między młodym pokoleniem naszych krajów.

Sekretarz KW PZPR **Mieczysław Chabowski** nawiązał do wieloletnich, sąsiedzkich kontaktów, jakie łączą **Gdańsk i Leningrad.** Niedawno — z okazji 40-lecia PRL gościła w Gdańsku delegacja z Leningradu, zaś w październiku br. rozpoczną się Dni Leningradu w Gdańsku. Natomiast w przyszłym roku odbędą się Dni Gdańska w Leningradzie.

Komsomolcy opowiedzieli przedstawicielom władz, jak spędzają wolny czas po pracy. Zwiedzili już Trójmiasto, Toruń, Malbork i ziemię kaszubską, a po ukończeniu pracy w Żarnowcu wybierają się na tygodniową wycieczkę po Polsce. Obecnie przygotowują się do spartakiady sportowej. Ich przeciwnikami będą marynarze z miejscowego garnizonu oraz wejherowska młodzież z ZSMP.

REGINA OSOWICKA

Przed wyjazdem studentów do NRD

Dziś, w sobotę, opuszcza Gdańsk udając się do NRD 140-osobowa grupa studentów. Będą oni uczestnikami obozu zorganizowanego w ramach akcji „Lato".

Wczoraj wyjeżdżający spotkali się w auli im. prof. Hillera Akademii Medycznej w Gdańsku z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego **Joanną Michałowską-Gumowską.**

W swym wystąpieniu sekretarz KW podzieliła się doświadczeniami wynikającymi z jej dotychczasowych zawodowych kontaktów z młodzieżą. Wiele uwagi poświęcono problemowi stosunku młodego człowieka do otaczającego go rzeczywistości. Mówiono o konieczności aktywnego włączenia się młodego pokolenia w rozwiązywanie obecnych, niełatwych przecież problemów. Nasza przyszłość zależy od teraźniejszości — stwierdzono w trakcie spotkania. (m)

Wszystkie wielkie agencje zachodnie omówiły w depeszach z Warszawy, powołując się na PAP, przekazane rządowi polskiemu decyzje prezydenta Reagana w sprawie uchylenia niektórych restrykcji amerykańskich wymierzonych przeciwko Polsce.

Associated Press pisze, że Stany Zjednoczone „postanowiły znieść zakaz wymiany naukowej z Polską i przywrócić liniom lotniczym „Lot" prawo lądowania" w USA „w odpowiedzi na amnestię". Agencja zwraca uwagę, że decyzja rządu prezydenta Reagana oznacza pozostawienie w mocy dwóch najbardziej dotkliwych restrykcji gospodarczych.

Jerzy Urban o stosunkach polsko-amerykańskich

Podczas spotkania z zespołem agencji „Interpress" **Jerzy Urban** nawiązał do kwestii stosunków polsko - amerykańskich i podzielił się z zebranymi uwagami nt. polityki rządu USA wobec Polski, podkreślając przy tym, że nie należy ich traktować jako oświadczenie rzecznika prasowego rządu czy wyrażenie stanowiska polskiego rządu.

Odpowiedź rządu polskiego na deklaracje składane ostatnio w Waszyngtonie zostanie w odpowiednim czasie ogłoszona. J. Urban przypomniał natomiast, że pierwszą reakcją prezydenta USA na obchody 40-lecia naszego kraju była wypowiedź na konferencji prasowej 24 lipca. Dotyczyła ona amnestii. Prezydent Reagan wyraził brak sympatii dla rządu polskiego. Ów brak sympatii, który nam został przekazany, przyjąłem z ulgą. Rząd polski, wobec którego prezydent Reagan nagle zadeklarowałby miłość, znalazłby się w kłopotliwym położeniu wobec społeczeństwa polskiego. Bowiem prezydent Reagan okazał czynem antypatię do całego polskiego społeczeństwa. Wyrazem jej są restrykcje. 24 lipca prezydent po raz drugi przyznał, że godzą one w polskie społeczeństwo. Myśmy zawsze to twierdzili — powiedział J. Urban — i zawsze tak to odczuwali, a prezydent temu zaprzeczał. Rząd USA odczuwa i okazuje sympatię tylko wobec sił destruktywnych i burzycielskich w Polsce, wobec polityków pustych półek sklepowych z 1981 r. natomiast swą polityką godzi w polskie społeczeństwo, a nie tylko w polski rząd. Sympatia dla politycznych awanturników, antypatia do całej pozostałej Polski — tak wygląda podział amerykańskich uczuć.

J. Urban przypomniał następnie główne tezy stanowiska polskiego zawartego w nocie do rządu USA z 3 listopada ub. r. Rząd polski nigdy nie prosił o zniesienie restrykcji. Żądamy i oczekujemy, że zniesione zostaną wszystkie restrykcje, które są bezprawne. Polityka restrykcji bankrutuje na naszych oczach. Żądamy zniesienia wszystkich restrykcji bez żadnych warunków, żądamy zaprzestania ingerencji w polskie sprawy wewnętrzne, w tym poniechania agresji propagandowej — tych ustawicznych prób wywoływania faktów środkami dywersji propagandowej. Przypominamy o prawie polskiego społeczeństwa do zadośćuczynienia za straty.

Ogłoszone obecnie stanowisko rządu USA — mówił następnie J. Urban — nie znamionuje ani odejścia od wszystkich restrykcji, ani rezygnacji z ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy. Utrzymany ma być zakaz udzielania Polsce kredytów. Nie będzie przywrócony nam normalny status celny.

Trudno więc — zauważył mówca — żeby ta zapowiedź powodowała, że zaczniemy śpiewać hosanna.

W stanowisku USA jest zdanie, że rząd amerykański będzie się przyglądać sprawowaniu władz polskich i wystawiać im noty ze sprawowania. Polska nie jest uczniem szkółki niedzielnej, w której pan Ronald Reagan byłby nauczycielem uprawnionym do stawiania nam stopni. Jesteśmy suwerennym krajem, a nie stanem USA.

Rząd USA z jednej strony mówi, że stosunki między naszymi państwami zależne będą od tego czy w Polsce w przyszłości więzić się będzie ludzi za przestępstwa przeciw państwu i porządkowi publicznemu, z drugiej zaś zachęca on swoich przyjaciół w Polsce do działań sprzecznych z prawem i oklaskuje za łamanie prawa.

Jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych — powiedział kończąc swe wystąpienie J. Urban — pragnie, aby nie było u nas ludzi więzionych z powodów politycznych, to niech nie popycha ludzi do takich działań, niech nie wywiera presji w tym kierunku. Wielki fałsz i obłuda kryje się bowiem za ubolewaniem ze strony Waszyngtonu nad skutkami czynów, do których tenże Waszyngton popycha.

(PAP)

Uszkodzony frachtowiec NRD

Eksplozje na Morzu Czerwonym

Dwa zagraniczne statki zostały w czwartek uszkodzone na Morzu Czerwonym, w pobliżu wybrzeża północnojemeńskiego, przypuszczalnie w wyniku eksplozji min. Są to jednostki należące do Grecji i Turcji.

Wcześniej nadeszły informacje o uszkodzeniach kilku innych statków w ostatnich tygodniach na wodach Zatoki Sueskiej.

Ekstremistyczna organizacja ortodoksów muzułmańskich „Al-Dżihad" („Święta Wojna") powiadomiła telefonicznie redakcję agencji Reutera w Londynie, iż zainstalowała 190 min w Zatoce Sueskiej oraz w cieśninie Bab el-Mandeb, łączącej Morze Czerwone z Oceanem Indyjskim. Natomiast premier Egiptu **Kamal Hasan Ali** zapewnił w czwartek, że żegluga po Kanale Sueskim jest bezpieczna.

Jak informuje agencja ADN, motorowiec NRD „Georg Schumann" płynący z etiopskiego portu Asab do Port Fanu, zawadził na Morzu Czerwonym o minę nieznanego pochodzenia, która eksplodowała. Wybuch znacznie uszkodził kadłub frachtowca. Statek z powodu niemożności manewrowania przerwał podróż i zarzucił kotwicę u wybrzeży Arabii Saudyjskiej. Eksplozja nie spowodowała ofiar

Prof. J. Groszkowski - nie żyje

W Warszawie zmarł 3 bm. w wieku 86 lat znakomity uczony polski, prof. dr. JANUSZ GROSZKOWSKI, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Zmarły był wybitnym specjalistą w zakresie radiotechniki i techniki próżniowej, zasłużonym działaczem i organizatorem życia naukowego — w latach 1963-1971 był prezesem Polskiej Akademii Nauk.

Prof. Groszkowski był wybitnym działaczem społecznym i państwowym — piastował godność zastępcy przewodniczącego Rady Państwa; był przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Posłem na Sejm. Wychowawca kadr naukowych. W latach wojny wybitny członek antyhitlerowskiego ruchu oporu.

Odznaczony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi, wśród nich — Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Nieuczciwi członkowie straży olimpijskiej

Zatrzymano czterech kolejnych funkcjonariuszy oddziałów bezpieczeństwa w Los Angeles. Zamiast strzec obiektów olimpijskich, między innymi przed złodziejami, postanowili oni „dorobić" do pensji w chwili wolnej od pracy, kradnąc na jednym z parkingów w porcie lotniczym pokrowiec samochodowy.

W ten sposób liczba aresztowanych funkcjonariuszy bezpieczeństwa odpowiedzialnych za ład i porządek na olimpiadzie wzrosła do ośmiu osób.

5 osób jeszcze w szpitalu

Po katastrofie starogardzkiego autobusu

Jak donosiliśmy wczoraj, dnia 2 bm. autobus starogardzkiego oddziału PKS, z nie wyjaśnionych przyczyn zjechał na lewe pobocze trasy w okolicy **Jabłowa** i spadł ze skarpy. W wyniku wypadku kierowca autobusu poniósł śmierć na miejscu, zaś 27 pasażerów z odniesionymi obrażeniami trafiło do Rejonowego Szpitala w Starogardzie.

O stanie ich zdrowia poinformował nas wczoraj pełniący obowiązki ordynatora doktor **Jan Pancerz:** — Z 27 przyjętych po katastrofie osób, większość tego samego dnia opuściła szpital. Pozostało na oddziale chirurgii 7 pacjentów, z których dwaj następni udali się wczoraj do domów. W szpitalu pozostaje więc jeszcze 5 osób, w tym stan jednej należy uznać za cięższy (złamanie żeber, uraz klatki piersiowej). Oznacza to, dla tej osoby, pobyt w szpitalu do dwóch tygodni. Poza tym życiu pozostałych pacjentów nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wczoraj połączyliśmy się także ze starogardzkim oddziałem PKS. Z-ca dyrektora ds. przewozów **Jerzy Grobelny** poinformował nas, że z przeprowadzonej ekspertyzy wynika, iż stan techniczny autobusu nie budził zastrzeżeń. Kierowca — 34-letni **Janusz W.** był zatrudniony od 1978 r. i cieszył się dobrą opinią.

W **Komendzie Miejskiej MO w Starogardzie** porucznik **Zenon Chrzanowski** mógł jedynie na razie stwierdzić, że z pewnością kierowca nie pił alkoholu przed wyruszeniem na trasę, a z pierwszych zeznań świadków można wnioskować, iż przyczyną wypadku mogło być zasłabnięcie kierowcy. al

W PLO

Porozumienie w sprawie płac

Istotna poprawa wyników ekonomicznych gdyńskiego armatora liniowego, wynikająca m. in. ze wzrostu wydajności i dyscypliny pracy oraz z konsekwentnej realizacji programu oszczędnościowego i racjonalizacji zatrudnienia, stała się bezpośrednim powodem zawarcia porozumienia między naczelnym dyrektorem **M. Kowalikowskim** a przewodniczącym Zw. Zawodowego Pracowników PLO **J. Wyczynskim w sprawie zakładowego systemu wynagrodzeń pracowników służb lądowych.** 25 lipca br. porozumienie to zostało zarejestrowane w księdze rejestrowej Min. Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Zawarcie tego porozumienia, które — w znacznie większym niż dotychczas stopniu obowiązujące systemy płac — (uzależnia wysokość wynagrodzenia od jakości i wydajności pracy) 1481 pracowników umysłowych oraz 777 fizycznych w Polskich Liniach Oceanicznych odczuje w postaci wyższej płacy. Fakt ten powinien zahamować dający się obecnie armatorowi we znaki proces ucieczki do innych przedsiębiorstw, oferujących lepsze płace, wysoko kwalifikowanych kadr, zwłaszcza księgowych i ze służb eksploatacyjnych. Stanowi ono pierwszy etap regulacji płac w PLO.

Natomiast drugi, dotyczący pracowników pływających (trudniejszy, o dużo większej skali, zarówno ze względu na liczbę zatrudnionych, jak i liczbę elementów płacy marynarzy) będzie zrealizowany w przyszłym roku.

Warto dodać, że podpisane w PLO porozumienie jest pierwszą tego rodzaju umową wśród polskich przedsiębiorstw żeglugowych i rybołówstwa dalekomorskiego.

M.L.

Restrykcje ekonomiczne

● Dokończenie ze str. 1

bardziej aktywnego i skuteczniejszego korzystania z handlu zagranicznego jako sposobu zwiększania dochodu narodowego i podnoszenia efektywności gospodarowania. Fakt niepełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego z powodu anormalnych stosunków z kilkoma znaczącymi niegdyś partnerami handlowymi też ma oczywisty wpływ na rozmiary produkcji i dochodu narodowego.

Skutki restrykcji odczuwają zakłady przemysłowe, rolnictwo, transport, rybołówstwo. Łańcuch zależności ogarnia również wszystkie pozostałe dziedziny, działy i gałęzie.

Traci jednak nie gospodarka jako zbiór przedsiębiorstw, gospodarstw rolniczych, jednostek handlowych i usługowych, ale gospodarka jako narzędzie zaspokajania potrzeb narodu. Nie chcieli tego przyznawać twórcy polityki restrykcji i szantażu. Jest to jednak zależność zbyt jasna, by upierać się zbyt długo w odmawianiu jej logiki. Dlatego prezydent USA musiał w końcu przyznać, że restrykcje godzą w naród polski.

Wielkość strat została podana w dolarach, ale polski obywatel mierzy ją na co dzień w złotówkach i trudnościami z jakimi boryka się każdego dnia. Trudności te są w dużej części rezultatem działań lub zaniechań USA, wynikiem posunięć o nie ukrywanym czysto politycznym podłożu.

Broń ekonomiczna będąca w ręku prezydenta Stanów Zjednoczonych ma na szczęście zasięg ograniczony i nie jest na tyle skuteczna, by doprowadzić do unicestwienia naszej gospodarki, a takie wyznaczono jej zadania. Dzięki własnym wysiłkom, dzięki współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi partnerami ze wspólnoty socjalistycznej, okazało się to niemożliwe, choć straty są bardzo duże. Straty te są faktem, nad którym nie można przejść — ot tak sobie — do porządku dziennego.

(PAP)

Oświadczenie ŚRP

W związku z Dniem Hiroszimy, przypadającym 6 bm., w rocznicę zrzucenia bomby atomowej na to japońskie miasto, Światowa Rada Pokoju opublikowała oświadczenie, wzywające do nasilenia działań, mających na celu zapobieżenie wojnie jądrowej.

W oświadczeniu stwierdza się, że chociaż Stany Zjednoczone zrzuciły bomby na Hiroszimę i Nagasaki — administracja Reagana odmawia zobowiązania się, iż nie użyje broni jądrowej jako pierwsza. Potępiono amerykańskie plany prowadzenia „ograniczonych" i „długotrwałych" wojen atomowych oraz dążenie USA do osiągnięcia przewagi militarnej przez budowę i rozmieszczanie broni rakietowej pierwszego uderzenia, a także plany rozwoju broni kosmicznych. Podkreślono, że administracja Reagana odrzuca żądania ogromnej większości rządów i narodów, które domagają się zamrożenia zbrojeń jądrowych, całkowitego zakazu prób z bronią jądrową, zakazu broni kosmicznej oraz podjęcia negocjacji w celu szybkiego zredukowania arsenałów nuklearnych i wyeliminowania broni jądrowej.

Związkowcy o żywotnych sprawach ludzi pracy

W dniu 3 bm. w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku wicewojewoda gdański **Stefan Milewski** spotkał się z przedstawicielami **Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Związków Zawodowych woj. gdańskiego.**

W czasie spotkania przedyskutowano zagadnienia, dotyczące zasad sprzedaży deficytowych artykułów przemysłowych — w tym sprzętu zmechanizowanego, a także form organizacji kiermaszy, organizowanych w zakładach pracy.

Przedmiotem dyskusji były również kwestie, dotyczące zaopatrzenia jesienno-zimowego załóg pracowniczych.

Na zakończenie spotkania przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i WPHW podpisali porozumienie ze związkowcami w sprawie ustalenia zasad sprzedaży towarów deficytowych.

W CZWARTEK POSIEDZENIE ZWIĄZKOWCÓW

Wojewódzka Komisja Współdziałania Związków Zawodowych w Gdańsku informuje o kolejnym posiedzeniu w czwartek 9 bm. o godz. 10 w sali przy ul. Chodowieckiego 9 z następującym porządkiem obrad:

1) informacja o dotychczasowej działalności grupy roboczej WKW.

2) informacja o projekcie powołania **Zespołu Konsultacyjnego Centrum Studiów Związkowych**

3) projekt regulaminu organizacyjnego WKW.

W trosce o realizację uchwał XVI Plenum

Wczoraj w **Komitecie Wojewódzkim PZPR w Gdańsku** odbyło się szkolenie aktywu wojewódzkiego, pracowników KW, aktywu partyjnego instancji zakładowych i terenowych. Szkolenie miało na celu przygotowanie aktywu do obsługi otwartych zebrań podstawowych organizacji partyjnych, poświęconych konsultacji założeń planu realizacji XVI Plenum KC PZPR.

Biuro Polityczne zgodnie z postanowieniem uchwały KC, opracowało założenia planu realizacji XVI Plenum i skierowało je do konsultacji w zakładach pracy. Zadania te i problemy dotyczą również spraw, co do których poglądy i opinie w społeczeństwie są zróżnicowane, a niekiedy nawet odmienne. Znalazło to swój wyraz między innymi podczas dyskusji na XVI Plenum oraz w wynikach przeprowadzonego wśród jego uczestników sondażu opinii. **Z tego też względu przed podjęciem konkretnych decyzji ważne znaczenie posiada poznanie opinii klasy robotniczej, ludzi pracy.** Właściwe zapoznanie załóg i organizacji partyjnych zakładów pracy z problemami, które złożą się na długofalowy plan działań po XVI Plenum KC PZPR — gwarantuje pomyślne rozwiązywanie tych problemów.

Po dobrze przygotowanych rzetelnych konsultacjach tych propozycji na otwartych zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, które rozpoczynają się 6 bm. — plan przyjęty będzie do realizacji. **Rzetelność konsultacji, ich właściwy przebieg uzależniony jest również od dogłębnego zapoznania się z dokumentami, dotyczącymi założeń planu realizacji XVI Plenum.**

(zd)

W Elbląskiem rozpoczęły się konsultacje założeń CPR - 85

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Elblągu odbyła się pod przewodnictwem sekretarza KW — Jerzego Gliszczyńskiego, narada przedstawicieli kierownictw oraz organizacji zakładowych PZPR z 20 ważniejszych przedsiębiorstw różnych branż w regionie, w których niebawem rozpoczną się konsultacje nad założeniami Centralnego Planu Rocznego 1985.

Wprowadzeniem do charakterystyki proponowanych wariantowo założeń CPR — 1985 była informacja wicewojewody Józefa Sowy o wynikach realizacji tegorocznego planu województwa. Stwierdził on m. in., iż wprawdzie w I półroczu produkcja sprzedana przemysłu regionu była znacznie wyższa od uzyskanej w takim samym okresie ub. roku i lepsza od średniej krajowej, jednakże relacje ekonomiczne nadal są nader niekorzystne. Pogorszył się wskaźnik efektywnego wykorzystania czasu pracy, obniżyła się jakość wyrobów. Wicewojewoda odniósł wyniki I półrocza br. do całości efektów uzyskanych w realizacji planu społeczno - gospodarczego województwa na lata 1983—1985. Wskazał możliwości pełnego wykonania zadań, pod warunkiem zwiększonego zaangażowania się i poczucia odpowiedzialności.

Z kolei zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW Roman Jaruszewski zobrazował najistotniejsze dane ujęte w założeniach CPR — 1985. Do problematyki tej nawiązał sekretarz KW — Jerzy Gliszczyński podkreślając znaczenie społecznych konsultacji nad założeniami, mających na celu znalezienie możliwie najwłaściwszych ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia rozwiązań przewidywanych zadań w przyszłym roku.

Konsultacje nad założeniami CPR — 1985, które w Elbląskiem potrwają do 20 bm., powinny mieć charakter otwarty, toteż kierownictwa POP i przedsiębiorstw powinny je prowadzić wespół z samorządami pracowniczymi, związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi i zawodowo - twórczymi.

Najlepszą formą będą otwarte zebrania partyjne w zakładach pracy. Zarazem debata nad założeniami CPR stwarza asumpt dla rzetelnej konsultacji założeń własnych planów zakładowych, które wszak muszą uwzględniać założenia centralnego planisty i szeroko pojęty interes społeczny.

(b)

Posiedzenie Rady Ministrów

● Dokończenie ze str. 1

Rada Ministrów podkreśliła, że zbliżające się rocznice związane z 40-leciem Polski Ludowej: reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, powrót do Macierzy prastarych ziem piastowskich nad Odrą i Bałtykiem, 40-lecie zwycięstwa nad faszyzmem — będą okazją do zamanifestowania dorobku naszego narodu, oddania hołdu bojownikom i żołnierzom, uznania bohaterom pracy i twórcom, podkreślenia przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami socjalistycznymi.

Następnie Rada Ministrów oceniła sytuację pieniężno-rynkową.

Polecono ministrowi handlu wewnętrznego i usług oraz prezesowi Narodowego Banku Polskiego zapoznać przedstawicieli ogólnopolskich organizacji związkowych z sytuacją pieniężno-rynkową kraju i progno zą zaopatrzenia rynku w III kwartale br. Według tej prognozy zaopatrzenie rynku w III kwartale br. nie ulegnie większym zmianom w porównaniu z pierwszym półroczem.

Rada Ministrów zaaprobowała projekt ustawy o drobnej wytwórczości i oceniła sytuację organizacyjną, kadrową i finansową usług bytowych o podstawowym znaczeniu dla ludności.

Zobowiązano ministra handlu wewnętrznego i usług do pilnego przedstawienia oceny realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1983 r. o poprawie warunków działalności w usługach bytowych wraz z odpowiednimi wnioskami.

Następnie Rada Ministrów zapoznała się z informacją o realizacji wniosków dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw zagranicznych i drobnej wytwórczości.

Pełnomocnik rządu ds. zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości przygotował projekt zmian w zasadach prowadzenia działalności gospodarczej przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne. Nowe zasady znalazły się w przyjętym przez Radę Ministrów projekcie ustawy o drobnej wytwórczości.

Ustawa — Karta Nauczyciela z 26 stycznia 1982 r. przewiduje podnoszenie średniego wynagrodzenia nauczycieli w relacji do średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych.

Rada Ministrów podjęła w związku z tym uchwałę o podwyższeniu wynagrodzeń nauczycieli. Wzrost wynagrodzenia wyniesie średnio blisko 2 tys. zł miesięcznie.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie z mocą od 1 stycznia 1985 roku o rozszerzeniu wykazu prac wzbronionych kobietom. Zobowiązano ministra pracy, płac i spraw socjalnych do zapewnienia odpowiednich środków finansowych z PFAZ na utworzenie zastępczych stanowisk pracy i przeszkolenie pracowników.

Rada Ministrów nadała statut Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

W Elbląskiem

XVI Plenum KC PZPR, które jak wiadomo, obradowało w czerwcu w Łodzi, zobowiązało Biuro Polityczne do opracowania założeń rzetelnej realizacji powziętej wówczas uchwały w sprawie utrwalania robotniczego charakteru partii, jak również rezolucji uczestników tej otwartej partyjnej debaty o problemach i roli klasy robotniczej. Założenia te powinny być skonsultowane przez załogi zakładów pracy.

Przygotowane przez Biuro Polityczne założenia realizacji uchwały łódzkiego plenum KC były tematem narady, która odbyła się w Elblągu z udziałem uczestników XVI Plenum KC z woj. elbląskiego oraz sekretarzy miejskich, miejsko - gminnych, gminnych i komitetów zakładowych partii. Naradzie przewodniczył I sekretarz KW — **Jerzy Prusiecki.**

Uczestnikom narady przekazano materiały do konsultacji oraz ustalono harmonogram ich prowadzenia. Ustalono, iż uwagi, opinie i wnioski dotyczące konsultowanych problemów i materiałów będą zbierane podczas otwartych zebrań partyjnych w zakładach pracy, w których brać będą udział uczestnicy łódzkiego plenum KC. O wyborze wariantu realizacji uchwały tego plenum zadecyduje głosowanie. Zebrania konsultacyjne trwać będą do końca tego miesiąca.

W trakcie narady omówiono również formy propagandy treści uchwały XVI Plenum KC PZPR w Elblągskiem.

(b)

Spotkanie pokoleń

Od 30 lipca br. do 8 sierpnia odbywa się pod patronatem **Rady Miejskiej PRON w Szczecnie** i wojewody szczecińskiego **rajd szlakami walk o polskość 40-tu działaczy spod znaku Rodła.**

Uczestnicy rajdu odwiedzają miejsca walk o polskość, toczonych w okresie międzywojennym przez członków **Związku Polaków w Niemczech.** Trasa wiedzie przez **Złotów, Zakrzewo, Bytów, Gdańsk, Malbork, Sztum, Kwidzyn, Olsztyn i Grunwald.**

Finał rajdu w Warszawie, gdzie 5 sierpnia w godzinach popołudniowych na Wybrzeżu Czerniakowskim, na pamiątkę 50 rocznicy zaślubin **Rodła z Wisłą** odbędzie się powtórne ślubowanie.

2 sierpnia br. w **Liceum Ogólnokształcącym w Kwidzynie** z udziałem władz politycznych i administracyjnych miasta odbyło się spotkanie uczestników rajdu w murach zasłużonego dla walki o polskość gimnazjum.

Spotkanie pokoleń: harcerzy ze szczepu **im. Bohaterów Spod Znaku Rodła** i byłych działaczy w harcówce i w Izbie Pamięci było niezapomnianą lekcją historii i patriotyzmu.

Trwa postępowanie amnestyjne

Jak informuje nas wiceprokurator wojewódzki mgr **Jan Łapiński,** do końca lipca prokuratury w Elbląskiem umorzyły postępowanie przygotowawcze wobec 152 osób, w stosunku do których mają zastosowanie przepisy ustawy amnestyjnej. Wśród nich znalazły się dwie osoby, wobec których toczyło się postępowanie o czyny mające motywy polityczne. W związku z amnestią decyzjami prokuratorskimi, zwolniono do 31 lipca w województwie 50 osób, zatrzymanych w aresztach tymczasowych, w tym jedną podejrzaną o sprawę o znamionach politycznych.

Ze zrozumiałych względów najwięcej postępowań amnestyjnych prowadzi się w sądach powszechnych województwa. Do końca lipca sądy zastosowały przepisy amnestii już wobec 1440 osób, a z zakładów karnych zwolniono na tej podstawie 354 skazanych. Każdego dnia w regionie rozstrzyga się ok. 200 spraw, wobec których mogą mieć zastosowanie przepisy amnestii. Przewiduje się, iż łącznie w sądach powszechnych województwa podlegać będzie amnestii ok. 2300 osób, a z miejscowych zakładów karnych zwolni się na tej podstawie ok. 800 skazanych za drobniejsze przestępstwa pospolite i polityczne.

(b)

* * *

Dobiega końca 2 tydzień realizacji ustawy o amnestii. W piątek 3 bm, postępowania sądowe wydane w przedmiocie amnestii objęły 7682 osoby. 1788 z nich darowano karę pozbawienia wolności. (PAP)

Handlują także w soboty i niedziele

Sklepy „Pewexu" we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 99/101 (tekstylno-odzieżowy) oraz przy ul. Grunwaldzkiej 92/98 — wielobranżowy, a także w Gdyni przy ul. Zygmuntowskiej — również wielobranżowy, handlują również w wolne soboty w godzinach od 10 do 17.

Natomiast „Dom Towarowy" „Pewexu" w Wielkim Młynie w Gdańsku przy ul. Rajskiej pracuje zarówno w wolne soboty, **zaś w okresie Dni Gdańska** również w niedziele w godzinach od 11 do 19.

Bomba w zegarze Hiroszimy

W oficjalnych spisach ofiar bomby atomowej w Hiroszimie i Nagasaki widnieją już setki tysięcy nazwisk, a każdy dzień dopisuje następne. Do tego wstrząsającego rachunku dochodzą jeszcze dziesiątki tysięcy ofiar barbarzyńskiego bombardowania atomowego, które nie zostały zidentyfikowane.

Czas atomowej zbrodni nie zatrzymał się ani na chwilę. Od chwili zrzucenia przez Stany Zjednoczone pierwszych bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki w 1945 r. **do końca 1983 r. dokonano łącznie ok. 1,5 tys. eksplozji nuklearnych.** I liczba ta z każdym miesiącem powiększa się. W tej smutnej statystyce prym wiodą Stany Zjednoczone — ok. 800 eksplodowanych ładunków nuklearnych.

W ostatnim czasie nasila się niebezpiecznie dążenie USA i jego sprzymierzeńców do „zneutronowania" Europy i sporej części naszego globu, a nawet wyjścia z tą bronią w... przestrzeń kosmiczną. A wszystko to dzieje się pod pretekstem tzw. zagrożenia radzieckiego.

Historia tego politycznego absurdu sięga właśnie czasów Hiroszimy. Ówczesny prezydent USA, Harry Truman, widział w broni atomowej swoistą „pałkę" przeciwko ZSRR. Ciekawe fakty z tym związane ujawnia radziecki publicysta Wsiewołod Owczynnikow w swej książce zatytułowanej „Gorący popiół". Owczynnikow cytuje m. in. raport 329 połączonego komitetu wywiadowczego USA, który w niespełna trzy miesiące po zrzuceniu bomby atomowej na japońskie miasta przewidywał **„wybranie około 20 najważniejszych celów, nadających się do strategicznego bombardowania atomowego w ZSRR i na kontrolowanym przez niego terytorium".**

Społeczeństwo Japonii opowiada się za pokojem.

Dyrektywa 4-2-d z 1945 r. wydana przez połączony komitet planowania wojskowego USA zawierała ni mniej ni więcej jak plan uderzenia na ZSRR: „W chwili obecnej ZSRR nie posiada możliwości spowodowania analogicznych zniszczeń w przemyśle USA. Kiedy zaś ZSRR zbuduje lotnictwo strategiczne z bombowcami o zasięgu działania 5 tys. mil oraz bombę atomową, będzie on w stanie zadać kontruderzenie, a obecna zdecydowana przewaga Stanów Zjednoczonych zostanie sprowadzona do zera". A więc wniosek z tego jest nader prosty: współczesna polityka Białego Domu swą strategię datuje od 1945 r. **Obsesja „radzieckiego zagrożenia" i czekanie na pierwszy cios ze strony wschodniej, a także liczenie na możliwość osiągnięcia przewagi militarnej i próba wojny nuklearnej o ograniczonym zasięgu jest o tyle groźna, że znajduje odzew w niektórych państwach Europy zachodniej, szczególnie w RFN, gdzie polityka Waszyngtonu jest skwapliwie wykorzystywana do pieczenia własnego, rewizjonistycznego, ciasta.**

W. Owczynnikow pisze też: „Stawianie na bombę jako na asa atutowego, widzenie w niej rękojmi dominującej roli USA w powojennym świecie — jest rachubą, która od samego początku była iluzją. Jednakże, podobnie jak hazardowi gracze, stratedzy waszyngtońscy stale podnosili stawkę w grze. Chwytali się oni to za jedną to za drugą nowość techniczną w nadziei na wykorzystanie jej jako klucza do zdobycia "przewagi wojskowej".

Te waszyngtońskie iluzje nie przeszkadzają snuć japońskim militarystom planów uczynienia ze swych wysp swoistego atomowego lotniskowca, wyposażonego m. in. w amerykańskie „Tomahawki".

Czas dla Hiroszimy wybił wraz z godziną 5.23 6 sierpnia 1945 r. Wskazówki polityki Stanów Zjednoczonych zatrzymały się również o tej samej porze. Rząd waszyngtoński włączył jednak inny czas: mierzony rakietami nuklearnymi... **Dziś najważniejsze dla świata jest jednak to, aby zegar pokoju nie został zdetonowany...**

WOJCIECH CZULIŃSKI

SPORT

Na Zawody Przyjaźni

do Pragi-16, do Moskwy-34 polskich lekkoatletów

Głównym sprawdzianem formy czołowych lekkoatletów, przed najważniejszą imprezą sezonu, Zawodami Przyjaźni (16—18 sierpnia) był rozegrany w Sopocie memoriał Józefa Żylewicza. Po nim kadrowicze pozostali na Wybrzeżu, by szlifować już tylko formę do startów w **Pradze (kobiety) i Moskwie (mężczyźni).**

Do obu stolic pojadą tylko najlepsi, bowiem regulamin zawodów przyjaźni przewiduje udział po jednym zawodniku z danego kraju w każdej konkurencji bądź maksymalnie trzech, pod warunkiem uzyskania odpowiednich minimów. **W tej sytuacji do startu w Pradze kandyduje 16 zawodniczek, a do Moskwy — 34 zawodników.**

W stolicy CSRS **nasze lekkoatletki** startować będą w 12 konkurencjach, przy czym w czterech — 100 i 200 m, wzwyż i maratonie — wystąpią po dwie zawodniczki. Natomiast w Moskwie **mężczyźni** rywalizować będą w 18 konkurencjach. W pięciu — 100 m, 110 m ppł., maratonie, tyczce i kuli — barwy Polski reprezentować będzie po trzech zawodników.

Z medalistów mistrzostw świata zabraknie w Moskwie jedynie **Zdzisława Kwaśnego,** który po kontuzji daleki jest od ubiegłorocznej formy.

Najtrudniej przyszło szkoleniowcom wytypować trójkę maratończyków, bowiem aż sześciu uzyskało wymagane minima.

Oto kandydaci do udziału w Zawodach Przyjaźni:

KOBIETY: Elżbieta Tomczak — 100, 4×100, Iwona Pakuła — 100, 4×100, Ewa Kasprzyk — 200, 4×100, Elżbieta Woźniak — 200, 4×100, Jolanta Januchta — 800, 4×400, Lucyna Kałek 100 ppł, 4×100, Genowefa Błaszak — 400 ppł, 4×400, Danuta Bułkowska — wzwyż, Jolanta Komsa — wzwyż, Genowefa Olejarz — oszczep, Anna Włodarczyk — w dal, Małgorzata Nowak — 7-bój, Elżbieta Kapusta — 4×400, Małgorzata Dunecka — 4×400, Gabriela Górzyńska — maraton, Anna Król — maraton.

MĘŻCZYŹNI: Marian Woronin — 100, 4×100, Arkadiusz Janiak — 100, 4×100, Leszek Dunecki — 100, 200, 4×100, Krzysztof Zwoliński — 4×100, Czesław Prądzyński — 200, 4×100, Ryszard Ostrowski — 800, Romuald Giegiel — 110 ppł, Jacek Rutkowski — 110 ppł, Wojciech Zawiła 110 ppł, Ryszard Szparak — 400 ppł., Antoni Niemczak — 10 000, maraton, Wiesław Rutkowski — maraton, Jerzy Skarżyński — maraton, Jan Kłos — chód 20 i 50 km, Zdzisław Szlapkin — chód 20 i 50 km, Krzysztof Wesołowski — 3000 m prz. Bogusław Mamiński — 3000 m prz., Dariusz Zielke — wzwyż, Jacek Wszoła — wzwyż, Władysław Kozakiewicz — tyczka, Tadeusz Ślusarski — tyczka, Marian Kolasa — tyczka, Zdzisław Hoffmann — trójskok, Edward Sarul — kula, Janusz Gąssowski — kula, Helmut Krieger — kula, Mariusz Tomaszewski — młot, Henryk Królak — młot, Włodzimierz Włodarczyk — w dal, Stanisław Jaskułka — w dal, Andrzej Stępień, Marek Sirg, Robert Ksenlak, Jarosław Marzec — 4×400 m.

Lekkoatletyczny mityng w Sopocie

Z udziałem 250 zawodniczek i zawodników z 31 klubów odbył się na stadionie SLA w Sopocie ogólnopolski mityng gdańskiej Spójni. Największym powodzeniem cieszyły się biegi na 800 m i 3000 m mężczyzn, w których startowało odpowiednio 56 i 40 zawodników. Obie te konkurencje wzbudziły największe zainteresowanie nielicznych kibiców bowiem wraz z mężczyznami rywalizowały — oczywiście treningowo — reprezentantki Polski.

W biegu na 800 m Jolanta Januchta (Gwardia Warszawa) w swej serii zdołała pokonać trzech zawodników i uzyskać najlepszy w tym sezonie rezultat 1.59,57. Oczywiście był to czas nieoficjalny, bowiem z zawodnikami mogła rywalizować tylko w ramach spraw dzianu.

Podobnie rzecz się miała z **Wandą Panfil** (Lechia Tomaszów), która na 3000 m zostawiła w pobitym polu pięciu zawodników, uzyskując bardzo dobry czas — 9.01,30.

Interesującą walkę toczyli specjaliści pchnięcia kulą. I tym razem nie powiodło się mistrzowi świata **Edwardowi Sarulowi** (Górnik Zabrze). Uzyskał on 18,31 m i o dwa centymetry przegrał z **Januszem Gassowskim** (Zawisza, Bydgoszcz).

Dobrze wypadł sprawdzian 400-metrowców, którzy tym razem startowali na 200 m. Zwyciężył **Andrzej Stępień** — 21,56, przed **Robertem Kseniakiem** — 21,77 (obaj Flota Gdynia).

Inne ciekawsze wyniki:

MĘŻCZYŹNI: 3000 m 1. Czesław Mojżysz (ROW) 8,05,22; dysk 1. Stanisław Grabowski (Chemik Kędzierzyn) 61,26; **KOBIETY:** oszczep 1. Elżbieta Wojte (Lechia Gdańsk) 53,10; dysk 1. **Ewa Siepiak** (Śląsk Wrocław) 59,10; 400 m 1. **Ewa Głódź** (AZS Wrocław) 55,84.

Olimpijskie rozmaitości

Mimo iż na olimpiadzie w Los Angeles nie startują sportowcy ZSRR, nadal aktywnie działa koalicja „Zatrzymać Sowietów", która rozprzestrzenia antyradzieckie hasła, fabrykuje oszczerstwa pod adresem ZSRR, dając „własne oceny" przyczyn nieuczestniczenia radzieckich sportowców w olimpiadzie. Takim samym celom służy także akredytacja na igrzyskach dziennikarzy radiostacji „Wolna Europa". Również prasa amerykańska zamieszcza materiały podobnej treści. „Los Angeles Daily News" na czołowych miejscach publikuje wypowiedzi kierownictwa ośrodka emigracyjnego podobnie czyni także „Los Angeles Herald Examiner".

* * *

Trener amerykańskich lekkoatletów — Larry Ellis staje w obronie swych zawodników którzy opuścili włoskę olimpijską. Jak pisze agencja AFP, jest to nie kaprys „rozbawionych gwiazd", lecz konieczność. L. Ellis mówi: „Weźmy przykład maratończyka Alberto Salazara. On nie mógł tutaj po prostu przyjechać, ponieważ włoska olimpijska położona jest w jednym z najbardziej zatrutych rejonów Los Angeles. Salazar znalazł więc sobie miejsce tam, gdzie może normalnie trenować".

* * *

Ta sama agencja pisze o „szkoleniu", jakie przeszły hostesy. Organizatorzy olimpiady w Los Angeles polecili im by unikały rozmów na temat smogu. Poinstruowano hostesy, że przede wszystkim należy dać do zrozumienia, że nie rozumieją w pełni, co znaczy słowo „smog". A gdy rozmówca będzie się starał podtrzymać ten temat — należy stwierdzić, że podobne warunki meteorologiczne są „cechą miejscowego klimatu, ale obecnie jest bardzo dobra pogoda". Potem należy rozmowę skierować na inny temat.

* * *

Przypływ „amerykańskiego szowinizmu", tak widoczny podczas igrzysk, nie wszystkim się podoba. Powstał nawet nowy ruch „Precz z szowinistyczną koalicją". Tym, którzy pragnęliby na czas igrzysk wynieść się z miasta porażonego „amerykanizmem i histerią wojenną", proponuje się pobyt w spokojnej okolicy, gdzie ta epidemia jeszcze nie dotarła.

Igrzyska olimpijskie w Los Angeles

W szóstym dniu XXIII Igrzysk Olimpijskich, po dniu przerwy rozdano w pływaniu medale w pięciu konkurencjach. Padły dwa rekordy świata. Pierwszy ustanowił Kanadyjczyk **Victor Davis** na 200 m st. klas., poprawiając własny rekord o ponad sekundę. Czas Davisa — 2:13,34. Poprzedni rekord wynosił 2:14,58. Drugie miejsce zajął Australijczyk **Glenn Beringen** — 2:15,73, a trzecie Szwajcar **Etienne Dagon** — 2:17,41.

Drugi rekord świata ustanowiła męska sztafeta USA na dystansie 4 x 100 m st. dow. Amerykanie zwyciężyli w czasie 3:19,03, poprawiając własny rekord o 0,23 sek. Złoci medaliści płynęli w składzie: Christopher, Cavanaugh, Michael Heth, Matthew Biondi, Ambrose Gaines. Tak więc Gaines, po zwycięstwie w wyścigu indywidualnym na 100 m st. dow. zwycięsko zakończył także sztafetę. Srebrny medal zdobyli **Australijczycy** — 3:19,68, a brązowy Szwedzi — 3:22,69. Rekord olimpijski ustanowił natomiast zwycięzca 400 m st. dow., — George Dicarlo (USA) — 3:51,23. Drugi był jego rodak **John Nykkanen** — 3:51,49, a trzeci Justin Lemberg (Australia) — 3:51,79.

Na dwóch dystansach rywalizowały kobiety. 100 m st. mot. wygrała Amerykanka Mary T. Hesgher — 59,26, przed **Jenną Johnson** (także USA) — 1:00,19 oraz Karin Seick (RFN) — 1:01,36. Reprezentantki USA nie zdobyły natomiast medalu na 100 m st. klas. Dystans ten wygrała Holenderka Petra van Steveren — 1:09,88 (nowy rekord olimpijski). Srebrny medal przypadł Kanadyjce Anne Ottenbrite — 1:10,69, a brązowy Francuzce Catherine Poirot — 1:10,70.

W dalszym ciągu bardzo dobrze spisują się strzelcy ChRL. Konkurencję karabinu małokalibrowego (3 pozycje) wygrała Xiaoxuan Wu — 581 pkt. Jest to już drugi medal tej zawodniczki w igrzyskach. Pierwszy brązowy — zdobyła w strzelaniu z karabinka pneumatycznego. Xiaoxuan Wu wyprzedziła Ulrike Holmer (RFN) — 578 pkt. oraz **Wandę Jewell** (USA) — także 578 pkt. Zawodniczka RFN miała większą liczbę dziesiątek. Niespodzianką zakończyło się strzelanie z pistoletu szybkostrzelnego mężczyzn. Faworytem był obrońca złotego medalu z Moskwy, Rumun Corneliu Ion, a oprócz niego sporo mówiło się o Finie Rauno Biesie. Niespodziewanie jednak najlepszy okazał się 48-letni Japończyk Takeo Kamachi — 595 pkt. Drugi był Ion 593 pkt., a trzeci Bies — 591 pkt.

W wieloboju gimnastycznym mężczyzn, złoty medal zdobył Japończyk **Koji Gushiken** — 118,700 pkt., wyprzedzając faworyta gospodarzy Petera Vidmara — 118,675 pkt. oraz Li Ninga (ChRL) — 118,575.

W podnoszeniu ciężarów w wadze 75 kg zwyciężył Karl Heinz Radschinski (RFN) z bardzo przeciętnym wynikiem — 340 kg. Srebrny medal zdobył niespodziewanie Kanadyjczyk Jacques Demers — 335 kg, a dopiero brązowy startujący w igrzyskach olimpijskich już po raz trzeci ogólny faworyt Rumun Dragomir Cioroslan — 333,5 kg.

W trzech kolejnych wagach zakończyli rywalizację zapaśnicy stylu klasycznego. W wadze 52 kg zwyciężył Japończyk Atsuji Mikahara, przed **Danielem Acevesem** (Meksyk) i **Dae-Du Bangiem** (Korea Płd.). Pierwszy złoty medal dla Finlandii w tych igrzyskach zdobył w wadze 74 kg **Jouko Salomski.** Wyprzedził on od dawna na arenie międzynarodowej Rogera Tallrotha (Szwecja) i rumuńskiego weterana Stefana Rusu. W wadze ponad 100 kg złoty medal wywalczył **Jeff Blatnick** (USA), srebrny **Thomas Johansson** (Szwecja), a brązowy **Refik Hemisevic** (Jugosławia).

Zakończył się też finał indywidualnego turnieju florecistów. Złoty medal zdobył Włoch Mauro Numa, srebrny **Mathias Behr** (RFN), a brązowy drugi Włoch — **Sefano Cerioni.**

Łącznie w czwartek rozdano 13 kompletów medali.

Z olimpijskiej łączki

MULTIMILIONEROM BRAKUJE PIENIĘDZY

„Komu bilety komu" — głośno zachęcała do kupna kart wstępu na zawody gimnastyczne energiczna mieszkanka Los Angeles. Zapewne nie zwróciłaby uwagi na siebie agentów służby bezpieczeństwa, gdyby nie cena oferowanych biletów. Żądała mianowicie za kartę wstępu 300 dolarów, a więc trzy razy więcej niż w kasie. Chętnych nie brakowało. Wtedy do akcji przystąpili policjanci. Okazało się, że oferującą jest... **żona miejscowego multimilionera 29-letnia Candice Woznak.**

Małżonek jej jest założycielem koncernu komputerowego Apple. W czasie przesłuchania Candice Woznak oświadczyła, że mąż jej przekazał komitetowi organizacyjnemu igrzysk w Los Angeles sumę 100 tysięcy dolarów. Organizatorzy zrewanżowali się ze swojej strony kartami wstępu na sumę 15 tysięcy dolarów.

Pieniądz robi pieniądz, pomyślała zapewne pani Woznak i postanowiła dorzucić do rodzinnej fortuny kolejne dolary.

Candice Woznak przedstawiono zarzut działalności spekulacyjnej i po przesłuchaniu zwolniono.

FORD — JUNIOR PRZED SĄDEM

Jack Ford, syn byłego prezydenta USA — **Geralda Forda,** został zatrzymany przez policję kalifornijską pod zarzutem kradzieży. Ford — junior zabrał bowiem na pamiątkę pobytu w Los Angeles znak olimpijski ustawiony na trasie próby terenowej konkursu WKKW. 31-letni J. Ford, po półgodzinnym przesłuchaniu przez policję został zwolniony i odpowiadać będzie przed sądem z wolnej stopy.

Sobotnie i niedzielne imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA

RUMIA, boisko MOSiR, niedziela, godz. 10 — spotkanie Pucharu Polski: Bałtyk II — Wisła Płock.

SZTUM, boisko Victorii, niedziela, godz. 16 — spotkanie Pucharu Polski: Powiśle Czernin — Arka Gdynia.

KOLARSTWO

GDAŃSK, ulice osiedla Zaspa, sobota, godz. 11 — ogólnopolskie kolarskie kryterium Dni Gdańska.

BRYDŻ SPORTOWY

SOPOT, sale UG przy ul. Armii Czerwonej, sobota i niedziela, godz. 10: I i II sesja turnieju teamów XXIV Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego; niedziela, godz. 21 — zakończenie kongresu.

WARSZAWA w „Dzienniku Hansa Franka"

POWSTANIE Warszawskie wciąż wywołuje spory, jest przedmiotem licznych interpretacji naukowych i politycznych. Jedna z nich, bardzo zresztą osobliwa, znajduje się na kartach „Dziennika" Hansa Franka.

Kim był Hans Frank? Prawnikiem, adwokatem, obrońcą Hitlera po nieudanym puczu monachijskim, wodzem nazistowskiego Związku Prawników, kierownikiem Urzędu Prawnego III Rzeszy, ministrem sprawiedliwości i wreszcie generalnym gubernatorem ziem polskich w czasie II wojny światowej. Namiestnik hitlerowski urzędował i mieszkał w Krakowie, na Wawelu. Pozostał po nim szczególnego rodzaju dokument, który odegrał bardzo istotną rolę w procesie przeciw Frankowi przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze. Warto przytoczyć krótki i fragmentaryczny opis owego dokumentu.

Porucznik armii amerykańskiej **Walter Stein** w maju 1945 roku znalazł 38 tomów akt gubernatora generalnego, tzw. **Dziennik Franka**, w jego domu, pension **Berghof**, koło **Neuhaus w Bawarii.** Większą część tych dokumentów stanowią przemówienia i wypowiedzi gubernatora generalnego. Na podstawie jego własnych doświadczeń i wypowiedzi można ustalić, jak dalece Frank jest odpowiedzialny za okrucieństwa spiskowców nazistowskich, popełnione na terenie Polski. Pod datą „piątek, 27 października 1939 r." widnieje notatka: **„pan gubernator generalny zwiedził Warszawę w towarzystwie reichsfuehrera SS Himmlera".**

Na posiedzeniu 12 lipca 1940 roku Frank oznajmił swoim współpracownikom decyzję fuehrera dotyczącą losów Warszawy, której „od budowa nie wchodzi żadną miarą w rachubę". Gubernator generalny zakomunikował zebranym, że fuehrer postanowił, aby Warszawa w związku z sytuacją ogólną stała się miastem prowincjonalnym. Na posiedzeniu 18 czerwca 1942 roku Frank zalecał urządzić wielką łapankę ludzi „uchylających się od pracy". **Frank wszystko zło przypisywał Warszawie i stolicę naszą oceniał jako centrum wszelkiego nieszczęścia. „Pan Gubernator Generalny uważa Warszawę za główny ośrodek wszelkiego szalbierstwa. Należy przygotować wielką błyskawiczną, wspólną akcję w celu ujęcia ludzi, niechętnych do pracy i każdego schwytanego załadować natychmiast do wagonu i wysłać do Rzeszy".**

W dniu 19 marca 1943 roku pisał: „Rozstrzygnąć powinien zawsze wzgląd, aby Warszawa nie stała się żadną stolicą i nie odgrywała żadnej roli kierowniczej przeciw Niemcom. Istnieje zawsze wielkie niebezpieczeństwo, że Warszawa stanie się w każdym razie ośrodkiem obszaru w znaczeniu wielkiej potęgi politycznej".

14 grudnia 1943 gubernator generalny Hans Frank powiedział do oficerów lotnictwa: **„Mamy w tym kraju jeden punkt, z którego pochodzi wszystko zło: to Warszawa.** Gdybyśmy nie mieli Warszawy w Guberni Generalnej, nie mielibyśmy 4/5 trudności, z którymi musimy walczyć. Warszawa jest i pozostanie ogniskiem zamętu, punktem, który rozsiewa wszystek niepokój w tym kraju". 16 grudnia 1943 roku na posiedzeniu rządu w Sali Królewskiej na Zamku w Krakowie SS-Obergruppenfuehrer **Koppe** wywodził, że „policja wszelkich kategorii w Guberni Generalnej zdaje sobie jasno sprawę z tego, że pierwszym warunkiem dalszej rozbudowy tego obszaru jest bezpieczeństwo, spokój i porządek. (...)".

W dniu 3 sierpnia 1944 roku o godz. 21.10 Hans Frank zanotował: „Pan Gubernator Generalny rozmawiał telefonicznie z generałem - pułkownikiem **Guderianem** i prosi go raz jeszcze usilnie o pomoc dla Warszawy. Generał - pułkownik Guderian oznajmia, co następuje: „Poczyni się próby opanowania sytuacji w Warszawie najsilniejszymi środkami, jakie w ogóle są do dyspozycji. Silny pułk policji powinien natychmiast wyruszyć z Wrocławia do Warszawy, prócz tego będą wysłane do Warszawy dalsze oddziały policji, SS i wojska. Pan gubernator generalny z naciskiem podkreśla powagę sytuacji w Warszawie. Generał - pułkownik Guderian oświadcza, że jemu sytuacja jest znana. Pan gubernator generalny może polegać na tym, że uczyni się wszystko, co jest w ludzkiej mocy, aby pomóc miastu Warszawie. **Na Warszawie ma być potem wykonany wyrok z całą surowością.** Poza tym może donieść tyle, że nadal ogromne ilości wojska będą posuwać się na Wschód i że — według jego głębokiego przekonania — sytuacja na Wschodzie, w następstwie ataku w ogóle, będzie mogła być wkrótce wyjaśniona.

Sobota, 5 sierpnia 1944 r. Gubernator dr **Fischer** składa panu gubernatorowi generalnemu szczegółowe sprawozdanie z obecnej sytuacji w Warszawie. Z tego sprawozdania wynika, że skutki ataków akowców daje się już odczuwać. Powstańcy ściągnęli na ludność Warszawy bezgraniczną nędzę. Straty niemieckie są dosyć znaczne. W posiadaniu Niemców znajduje się jeszcze kilka wysp, m. in. SS wzorowo broni szkoły niemieckiej. Wśród Niemców panuje wspaniały nastrój bojowy".

5 sierpnia godz. 20.45. Pan gubernator generalny wysyła następujący telegram do ministra Rzeszy dra **Lammersa**: „Według otrzymanego sprawozdania gubernatora dra Fischera sytuacja w Warszawie jeszcze nie uległa zmianie. Największym zasięgiem niemieckim jest kompleks wokół placu Adolfa Hitlera, obejmujący budynki służbowe gubernatora, komendanta bojowego gen. **Stahela**, hotel **Europejski**, hotel **Bristol** i **„Deutsches Haus"**. Powstańcy wybudowali silne barykady, z których bezustannie ostrzeliwują budynki. Warszawa stoi prawie cała w płomieniach. **Palenie domów jest też najpewniejszym środkiem pozbawienia powstańców kryjówek.** Oddziały niemieckiej odsieczy rozpoczęły swą działalność bojową dziś rano o godz. 10 w trzech punktach na zewnątrz miasta. Skutków tego działania nie można jeszcze stwierdzić. W mieście o ludności milionowej panuje nieopisana nędza. **Po tym powstaniu i jego zgnieceniu Warszawa ulegnie zasłużonemu, zupełnemu zniszczeniu".**

Po zakończeniu procesu w Norymberdze podjęto starania u władz amerykańskich o przekazanie Polsce dziennika Hansa Franka. Dokument ten dotarł do Warszawy i obecnie znajduje się w zbiorach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Dr **Stanisław Piotrowski**, delegat Polski przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym był obecny w Norymberdze przez cały czas trwania procesu. Po powrocie z Norymbergi pracował w wymiarze sprawiedliwości. Przez cały ten czas zajmował się sprawą zbrodni hitlerowskich. Napisał **„Sprawozdanie Jürgena Stroopa"**, książkę przedstawiającą wyniki prowadzonych w Norymberdze badań nad hitlerowskimi dokumentami zagłady getta warszawskiego. Był także autorem **„Misji Odilo Globocnika"** — pracy o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców przeciwko Żydom w Polsce. Dr Piotrowski opracował również dwutomowe dzieło **„Sprawy polskie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze"**. Tom pierwszy **„Dziennika Hansa Franka"** — w opracowaniu Stanisława Piotrowskiego — miał dwa wydania polskie, a także wydanie angielskie i niemieckie. Tom drugi, zatytułowany **„Proces Hansa Franka i dowody przeciw SS"** przedstawiał między innymi dokumenty, przygotowywane przez delegację polską w związku z przewodem sądowym. Dr Piotrowski pracował nad trzecim tomem, który miał być podsumowaniem spraw polskich w Norymberdze. Niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu na ukończenie pracy. Zmarł 29 kwietnia 1972 roku.

Minęło prawie trzydzieści lat od pierwszego wydania „Dziennika Hansa Franka". Wyrosły już nowe pokolenia, które powinny znać historię i cierpienia swego narodu w czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Sądzę, że należałoby pomyśleć o ponownym wydaniu tego niebywałego w dziejach ludzkości dokumentu.

Maria Merc

40 rocznica śmierci

Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

ŻOŁNIERZ I POETA

PRZED czterdziestu laty, 4 sierpnia 1944 r., w czwartym dniu Powstania Warszawskiego zginął śmiercią żołnierza od faszystowskiej kuli **Krzysztof Kamil Baczyński**, najwybitniejszy przedstawiciel wojennej generacji poetyckiej, którego twórczość weszła na trwałe do skarbnicy poezji polskiej.

Kalendarium życia **K. K. Baczyńskiego** — „tragicznie krótkiego" jak pisano — wyznaczają dwie daty: 22 stycznia 1921 i 4 sierpnia 1944 r. Był wychowankiem **Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie.** Maturę otrzymał w czerwcu 1939 r. Wiersze zaczął pisać mając 17 lat.

Jednak jego twórczość poetycka rozwinęła się dopiero w latach wojny, gdy studiował polonistykę na konspiracyjnym uniwersytecie.

W czerwcu 1943 r. Baczyński wstąpił do **harcerskich grup szturmowych.** Następnie przeszedł pełne konspiracyjne przeszkolenie bojowe, kończąc **szkołę podchorążych rezerwy** ze stopniem podchorążego.

Działał początkowo w **batalionie „Zośka"**, na miesiąc przed wybuchem Powstania Warszawskiego, na własną prośbę, został przeniesiony do **batalionu „Parasol"**, w którym pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu.

Pierwszy tom swoich utworów **„Wiersze wybrane"**, ogłosił Baczyński konspiracyjnie pod pseudonimem **Jan Bugaj**, latem 1942 r. Ten drukowany na powielaczu tomik osiągnął bardzo wysoki, jak na warunki jego powstania, nakład bo 96 egzemplarzy.

Wiersze do tego debiutanckiego tomu wybrał Baczyński z obfitego już dorobku, bowiem pierwszy okres jego twórczości, do jesieni 1941 r., obejmuje ok. 80 utworów. Od września 1941 do kwietnia 1942 r. powstaje dalszych 80 wierszy **i gdyby — jak podkreślają krytycy — tylko te utwory pozostały — ich autor otrzymałby trwałe miejsce w poezji polskiej.**

Do Powstania Warszawskiego napisał Baczyński ok. 90 utworów poetyckich. I właśnie wtedy, głównie w 1943 i 1944 r. w jego poezji, pełnej moralnego niepokoju i filozoficznych dociekań pojawiła się tematyka patriotyczna i żołnierska. **„Osaczony przez zdarzeń zamęt, kręgiem ostrym rozdarty na pół, głowę rzucam pod wiatr, jak granat"** — pisał.

W wierszach z tego okresu często dochodzi do głosu tragiczna w swojej wymowie liryka pokolenia okupacyjnych poetów: „Więc naprzód, niech broń rozdziera niech kule szyją, jak nic; trzeba nam teraz umierać, by Polska umiała znów żyć". I jakby w przeczuciu swego końca pisał:

„Wołam cię, obcy człowieku,
co kości odkopiesz białe:
kiedy wystygną już boje
szkielet mój będzie miał w ręku
sztandar Ojczyzny mojej".

Zginął z bronią w ręku na stanowisku bojowym w **Pałacu Blanka na placu Teatralnym**, trafiony pociskiem w głowę. Grób wykopano mu na podwórku pobliskiego ratusza, blisko miejsca, gdzie dziś stoi **pomnik Bohaterów Warszawy.**

Obecnie prochy poety spoczywają na Cmentarzu Komunalnym na **Powązkach w Warszawie.**

W Kirgizji jest taki zwyczaj, że kiedy trzeba podjąć ważne decyzje kierownictwo zwraca się do „rady starszych" o poradę. Są to ludzie częściowo już na emeryturze, częściowo pracujący, w każdym razie doświadczeni i oddani swemu zakładowi.

Na zdjęciu: posiedzenie „rady", obowiązkowo w strojach ludowych, w kołchozie „Moskwa".

CAF—TASS

NA TEMATY DNIA

WASZYNGTON — Wybiegi i uniki

WIEDEŃ miał być miejscem amerykańsko-radzieckich rokowań na temat zakazu broni kosmicznych. Wygląda jednak na to, że do rokowań — zaplanowanych wstępnie na wrzesień — prawdopodobnie nie dojdzie. Szanse ich rozpoczęcia oceniane są bowiem jako minimalne. Taką opinię wyraził niedawno radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko w czasie spotkania z czołowym politykiem Partii Demokratycznej Georgem McGovernem. Szef radzieckiej dyplomacji stwierdził wręcz, że uważa amerykańską odpowiedź na propozycję Moskwy z 28 czerwca br. za odrzucenie proponowanych rozmów.

Ten pesymizm może niepokoić. Z drugiej jednak strony trudno go nie zrozumieć, śledząc trwającą już miesiąc grę amerykańskich wybiegów i uników wokół wiedeńskich rokowań. Grę, która służy ukryciu niechęci Białego Domu do dyskutowania ze Związkiem Radzieckim kwestii, dotyczących demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej. Zresztą amerykański minister obrony Caspar Weinberger postawił sprawę jasno: nie widzi on sensu tego rodzaju rokowań, jeśli miałyby one być ograniczone jedynie do broni kosmicznych.

Waszyngton chciałby — jak wyraził się jeden z komentatorów radzieckich — prowadzić rokowania o wszystkim i o niczym. W stwierdzeniu tym nie ma bynajmniej przesady. Gdy stronę amerykańską poproszono o określenie swego stanowiska wobec rozmów na temat zakazu broni kosmicznych — w odpowiedzi otrzymano mętne sugestie, iż tematem rokowań uczynić należy „wzajemnie możliwe do przyjęcia podejście do rokowań na temat ograniczenia zbrojeń w dziedzinach wywołujących zatroskanie każdej ze stron". Nie było tam natomiast nawet wzmianki o kosmosie. Administracja Reagana nie ustosunkowała się też do propozycji radzieckiej wzajemnego moratorium na próby i rozmieszczanie broni kosmicznych, ustanowionego do dnia rozpoczęcia rokowań.

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes zarzuca ZSRR rzekomo fałszywe przedstawienie stanowiska USA w kwestii wspomnianych rozmów. Podkreśla on gotowość administracji do rozmów, szczerość intencji i w ogóle jak najlepsze zamiary. Poproszony jednak o skonkretyzowanie tej propagandowej retoryki przyznał, iż Waszyngton rzeczywiście nie zgodził się na wprowadzenie wspomnianego moratorium i rzeczywiście nie chce, by w rokowaniach skupić się na zakazie broni kosmicznej. W zamian za to Stany Zjednoczone chciałyby wznowić wymianę poglądów na temat ofensywnych zbrojeń jądrowych.

W ten sposób miałaby zostać podjęta kolejna próba wymuszenia na Związku Radzieckim zgody na wznowienie rokowań genewskich, przerwanych na skutek rozpoczęcia instalowania w Europie zachodniej amerykańskich rakiet średniego zasięgu. Powiązanie tych rokowań jest swoistą formą szantażu politycznego wobec Związku Radzieckiego. Szantażu, za którym kryją się bynajmniej nie rozbrojeniowe intencje. Nie przypadkiem np. jednoznaczne odrzucenie moratorium na próby i rozmieszczanie broni kosmicznych wiąże się z zaplanowanymi na październik br., próbami nowego amerykańskiego systemu satelitarnego.

Skąd się bierze amerykańska niechęć do owego moratorium? „Byłoby ono — podkreślił radziecki wiceminister spraw zagranicznych Wiktor Komplektow — istotnym krokiem na drodze do porozumienia o całkowitym zakazie broni kosmicznej, jak również wyraźnym wykazaniem zamiaru (...) wykluczenia militaryzacji przestrzeni kosmicznej". A zamiaru takiego administracja Reagana bynajmniej nie żywi. Trudno go bowiem pogodzić z militarystyczną polityką i zakrojoną na wielką skalę rozbudową kolejnych programów wojskowych.

JERZY MAZAN

MADRYT — Pukanie do drzwi

KAŻDY, kto zajmuje się sprawami wspólnego rynku wie, ile problemów przysparza zachodnioeuropejskiej wspólnocie perspektywa przyjęcia Hiszpanii do EWG. Najczęściej obawy dotyczą rolnictwa i rybołówstwa. Właściciele francuskich winnic, kiedy mowa o hiszpańskim winie — popadają w stan głębokiej frustracji.

Obawy są mniejsze, gdy przedmiotem rozważań staje się przemysł. Tutaj sytuacja jest odwrotna: to Hiszpania chciałaby stworzyć mechanizmy ochronne przed napływem produkcji przemysłowej z krajów dziesiątki.

Jaki jest zatem stan hiszpańskiej gospodarki? Odpowiedź nie jest bynajmniej prosta, ponieważ — z jednej strony — w krajobrazie dominują bezrobocie i niespełna dwuprocentowy wzrost produkcji, z drugiej — w ostatnich dwóch latach doszło do czegoś, co właściwie należałoby nazwać eksplozją eksportu. W porównaniu z pierwszym półroczem 1983 r. w tym roku eksport wzrósł o 29 procent. Szczegółowe dane są zupełnie zaskakujące — w dziale produktów naftowych sprzedaż za granicę wzrosła o 84 proc. Stali i żelaza sprzedano o 66 proc. więcej (przy ogólnym zastoju na rynkach światowych), maszyn i urządzeń o 33 proc., oliwy z oliwek i warzyw o 31 proc.

Należy przy tym dodać, że ta ekspansja eksportowa właściwie odbywa się przy nie zmienionej bazie wytwórczej. Ekonomiści mówią nawet o ujemnym wzroście inwestycji kapitałowych i to dziewiąty rok z rzędu.

Skąd więc takie sukcesy? Zdaniem fachowców główny powód to ten, że hiszpańscy przedsiębiorcy, stojąc w obliczu trudnej sytuacji na rynku wewnętrznym zmuszeni zostali, właściwie po raz pierwszy, do intensywnego działania na rynkach międzynarodowych. Starzejąca się struktura hiszpańskiego przemysłu — modernizacja wymaga nakładów rzędu 7 miliardów dolarów — w połączeniu z zerowym wzrostem popytu sprawiły, że eksport stał się kluczowym elementem strategii ekonomicznej Hiszpanów.

Bardzo pomogło zdewaluowanie w roku ubiegłym pesety i to aż o 23 proc. w stosunku do dolara; ale to nie wyjaśnia wszystkiego. Największy przyrost eksportu uzyskano na — wydawałoby się — najtrudniejszych kierunkach. Hiszpania odwraca się bowiem od zadłużonych krajów trzeciego świata, w tym również od bliskich jej zawsze — z racji kultury i języka — Latynosów. Hiszpanie podbijają przede wszystkim te rynki, gdzie jest gotówka i gdzie nie trzeba kredytować dostaw. W pierwszym kwartale tego roku eksport do Stanów Zjednoczonych wzrósł aż o 265 proc. Podobnie, choć w skali znacznie mniejszej, wygląda sytuacja w odniesieniu do innych, wysoko uprzemysłowionych krajów Zachodu.

Być może jest to próba generalna przed przystąpieniem do wspólnego rynku. Jeśli tak — Hiszpania może okazać się jeszcze groźniejszym konkurentem, niż się do tej pory sądziło.

KRZYSZTOF WOJNA

TOKIO — Atomowi kamikadze?

JAPONIA jest jedynym krajem, który doświadczył straszliwej katastrofy jądrowej — 6 sierpnia przypada kolejna rocznica ataku atomowego na Hiroszimę. Czy Japonia pozostaje wierna zobowiązaniu, wypisanemu na pomniku poświęconym ofiarom Hiroszimy: „Spoczywajcie w pokoju, gdyż my nie powtórzymy błędu"? Czy respektuje trzy zasady konstytucyjne, zakładające: nieprodukowanie, nieposiadanie i niewprowadzanie bomby A na swoje terytorium? Czy istnieje japońska koncepcja zapobieżenia konfliktowi jądrowemu?

Japońskie „siły samoobrony", już 240-tysięczne, które obchodziły w lipcu 30 rocznicę powołania stały się w ciągu tych trzech dekad prawdziwą machiną wojskową, budzącą niepokój tak w kraju, jak i wśród azjatyckich sąsiadów, które zachowały w pamięci tragiczne doświadczenia z cesarską Japonią lat 30-tych i 40-tych.

Wielu obserwatorów, a także wielu polityków azjatyckich dostrzega niebezpieczne tendencje militarystyczne Nippon i jego cichą zgodę na rozszerzanie interpretacji amerykańsko-japońskiego układu bezpieczeństwa, z którego wynikało, że Japonia podejmie działania wojenne tylko wtedy, kiedy stanie się celem ataku, a który ulega obecnie przekształceniu w sojusz agresywny, dysponujący bronią nuklearną.

„Japonia i Japończycy wkraczają obecnie na kolejny stopień schodów, prowadzących w nieznane" — powiedział radzieckiemu dziennikarzowi jeden z najbardziej znanych pisarzy japońskich — K. Oe, który niedawno opublikował antologię twórców, którzy przeżyli Hiroszimę i Nagasaki. Cóż się bowiem dzieje na ziemi japońskiej w 39 lat później? Oto w najbliższym czasie planowane jest wylądowanie tu myśliwców bombardujących F-16, a rozpoczęty montaż rakiet manewrujących „Tomahawk" na okrętach amerykańskich stacjonujących w bazach na terytorium Japonii nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że „parasol jądrowy" nad tym niezatapialnym lotniskowcem stał się faktem.

Mimo usilnych starań i prób usunięcia ze świadomości społeczeństwa wojennej i atomowej alergii — ponad połowa uczniów starszych klas tokijskich szkoły nie wiedziała o bombardowaniu Hiroszimy; co piąty nie znał jego skutków: niektórzy nie wiedzieli, kto był jej sprawcą. Coraz szersze kręgi nawet tej do niedawna „milczącej większości" krytycznie oceniają politykę rządu, przyzwalającego na dalsze zbrojenia. Przybiera na sile zorganizowany, masowy ruch protestu antynuklearnego — w tych dniach tokijski Zjazd Matek Japońskich przekształcił się w potężną demonstrację pod hasłem „Tragedia Hiroszimy i Nagasaki nie może się powtórzyć".

ADA JANKISZ

Śladami trębacza z Samarkandy

W opowieści **Ksawerego Pruszyńskiego „Trębacz z Samarkandy"** zagrał hejnał marlacki przy grobowcu Tamerlana. Tropiłam ślady naszego trębacza, zmierzając uliczkami starej Samarkandy do grobowca największego wodza ludów Azji środkowej, które w wiekach średnich stąd właśnie wylewały się na Europę. Trębacz, którego los rzucił do Uzbekistanu w czasie II wojny odmaszerował stąd na wojenne szlaki. Tutaj ludzie wojny nie widzieli, ale wiele uzbeckich rodzin straciło na niej swych bliskich. Przetrwało w tym mieście wspomnienie o polskich żołnierzach, nawet wiedza o Krakowie, pod który dotarły niegdyś zagony Tamerlana. Więcej dziś tu wiedzą ludzie o współczesnej Polsce, nawiązawszy przyjazne kontakty z Polakami, którzy zahaczają o republiki Azji centralnej.

W Samarkandzie słońce daje niepowtarzalny koloryt kafelkom, misternie ułożonym we wzory na ścianach starych meczetów. Tajemnicę ich polewy i stosowanych ongiś barwników na próżno usiłowali rozwikłać dzisiejsi ceramicy. Przetrwały do naszych czasów, poprzez stulecia, w nie zmienionym stanie. Może dzięki nim wydaje się nam, że w Samarkandzie zatrzymał się czas... Jacyś pozaczasowi są starcy, zasiadający w futrzanych czapach czy zawojach w zacisznych czajchanach, dziewczęta z misternie plecionymi warkoczami, kowale, wykuwający mosiężne cuda na prymitywnych warsztatach...

Pocztówki z Samarkandy pokazują niezmiennie widoki grobowca Tamerlana i świątyni **Bibi-Chanum**, od nich zaczyna się zwiedzanie miasta. W Samarkandzie dostrzega się przede wszystkim jej dawność. Nie najlepiej kiedyś żyło się w niej ludziom. Oto mijamy bramę, do której przybijano niegdyś za uszy uciekających niewolników. W medresach można obejrzeć cele, zbudowane tak, aby przebywający w nich człowiek nie mógł się wyprostować, utrzymując męczącą pozycję „w kucki". Żyją jeszcze w Samarkandzie kobiety, które na ognisku, rozpalonym w centrum miasta spaliły zdarte z twarzy parandże; zasłony, kryjące oblicza kobiet przed obcymi przetrwały do dziś w zapadłych wsiach.

Do Samarkandy chętnie zjeżdżają historycy. Kryje ona tajemnice, które może nigdy się nie odsłonią... Do dziś nie zbadano przecież w pełni pozostałości obserwatorium **Uług-beka**, w którym w XIV wieku władca — astronom prowadził obserwacje nieba. Odnalezione przyrządy zaskoczyły współczesnych astronomów.

Kronikarze tego miasta naliczyli mu 25 stuleci, przypisując Samarkandzie rolę kołebki kultury Wschodu. Wzmianki o Samarkandzie pojawiały się przy okazji podbojów **Aleksandra Macedońskiego**, a było już wówczas miastem, o które warto było się bić. W XIV wieku znajdowała się Samarkanda u szczytu potęgi i sławy; nie przypadkiem Tamerlan wybrał ją, jako stolicę imperium, rozciągającego się od **Syr-darii** i **Zarafszanu** po **Indus** i **Ganges** i od gór **Tien-szan** po **Bosfor.** Pomniki przeszłości oglądane przez nas w Samarkandzie pochodzą z okresu jej świetności.

Kopuły medres nasuwają skojarzenie z kopułą nieba. Wokół nich narosło wiele legend. Mieszkanki Samarkandy wspominają z podziwem **Bibi-Chanum**, pierwszą żonę Tamerlana, która wprawdzie nie pozostawiła swego wizerunku, ale przetrwała w legendzie. Musiała być piękną kobietą, skoro architekt, mający na jej zlecenie wybudować wspaniały meczet zaryzykował życie, domagając się w nagrodę pocałunku... A pocałunek był tak gorący, że pozostawił trwały ślad na ustach Bibi-Chanum. Legenda nie mówi o tym, jak Tamerlan ukarał żonę; wiadomo natomiast, że nieszczęsny architekt został wygnany na pustynię, co równało się śmierci...

Zbliżamy się do mauzoleum **Gur-Emir**, wyłożonego żółto-niebieską mozaiką pod intensywnie niebieską kopułą. Przez okutą bramę (czy to przy niej grał przed laty polski trębacz z Samarkandy?) przechodzimy do sarkofagów **Timura**, jego synów, wnuka — astronoma **Uług-beka.** Nie wiadomo, gdzie została pochowana Bibi-Chanum. Krypta, w której spoczywają prochy władców była kilkakrotnie zatapiana przez mułłów, broniących dostępu do grobów. Została otwarta dopiero 21 czerwca 1941 r. (legenda przypisuje najazd Niemców... klątwie Timura, rzuconej na tych którzy naruszą jego grobowiec).

Potwierdziły się historyczne przekazy: Tamerlan był kaleką, utykał, miał bezwładną rękę. Jaka siła tkwiła w tym człowieku, skoro mimo kalectwa zdobył władzę nad całym ówczesnym Wschodem! Uług-beka z inspiracji kapłanów zamordowano w czasie pielgrzymki do **Mekki** — odrąbano mu głowę. Szkielet w sarkofagu ma odciętą głowę, którą włożono obok ciała. Nowatorskie poczynania władcy, największego astronoma średniowiecznego Wschodu były niewygodne dla kapłanów, którzy pozbyli się go radykalnie wraz z całym dorobkiem naukowym.

Szach-i-Zind, to zespół pałaców, ozdobionych mozaiką i majoliką, wspartych na filarach. Kopuły tworzą firmament, cenikowany złotymi gwiazdami. Zespół **Szach-i-Zind** przewyższa wszystkie budowle starej Samarkandy. Te budowle stawiał **Abbul-Arizchen**, syn **Uług-beka**, wnuka **Timura** w 1435 roku. Ojciec budował obserwatoria — syn (może jego morderca?) utrwalał w kamieniu własną chwałę. Dziś nikt tu nie wspomina dumnego władcy; przetrwała natomiast pamięć o jego ojcu — astronomie.

Z murów tych emanuje smutek i opuszczenie, czego nie odczuwa się w obserwatorium Uług-beka. Przebywał często na tych wzgórzach, sporządzając katalog gwiezdnego nieba w XIV wieku. Katalog władcy Samarkandy był dokładniejszy od katalogów europejskich — późniejszych o całe stulecie. W Samarkandzie istniało w XIV wieku centrum naukowe, promieniujące na cały **Wschód, Indie, Chiny.** Po śmierci Uług-beka zasypano obserwatorium piachem, spiętrzono na nim wzgórze, w ukryciu przetrwało kilka stuleci. Odkopano je z inicjatywy uczonego **Wasyla Wiatkina** na podstawie zapisów historycznych. Wiatkin kazał pogrzebać siebie u wejścia do obserwatorium Uług-beka, którego strzegł aż do śmierci.

Do obserwatorium schodzi się po pochyłni wzdłuż wysokich schodów zbudowanych za czasów Uług-beka. Po obu stronach ułożono rodzaj szyn do przesuwania przyrządów (na takich zasadach działają kolejki wyciągowe). Ocalał — odkopany przez Wiatkina — kwadrant, służący do oznaczania gwiazd; specjaliści oceniają go, jako wysoce precyzyjne narzędzia. Nie wiadomo, co kryją sąsiednie wzgórza.

Wieczorami uliczki Samarkandy jak gdyby usypiają. W domach nie świecą okna, wychodzące po azjatycku na wewnętrzne dziedzińce. Białe domy z nie wypalonej cegły kruszeją pod wiatrem pustyni. Wyspy zieleni pojawiają się dopiero w nowej Samarkandzie, gdzie werandy restauracji zawisły nad sztucznym jeziorem. Nas interesuje jednak bardziej stara Samarkanda, niż jej nowoczesna filia.

Oto tradycyjny dom mieszkalny. Czarne morwy nie ocieniają dziedzińca, z którego wchodzi się do gościnnego pokoju, gdzie na spiętrzonej warstwie kołder i dywanów zasiada się w kucki, a na białej płachcie rozkłada się miejscowe przysmaki i rozstawia filiżanki z zieloną herbatą. Obsługa gości zaczyna się tu tradycyjnie od mężczyzn. Kobiety wspominają o spalonych parandżach o tych, które odeszły tej samej nocy, zamordowane przez mężów czy ojców — spłynęło wówczas krwią Samarkanda.

Na zakończenie bazar: gwarny w ciągu całego dnia, gdzie piętrzą się owoce tej ziemi i tłumnie schodzą się kobiety w barwnych, uzbeckich strojach. I już czas na odlot. Dworzec lotniczy w Samarkandzie jest jakiś prowincjonalny, pasażerów mało niewiele — może odstraszyła ich burza piaskowa, która podobno zamknęła lotnisko w **Duszanbe?** Tu burzy nie ma, ale wiatr, wiejący od gór chybocze **Ilem-14**, podstawowym środkiem komunikacji nad pustynnymi obszarami. Do widzenia Samarkando!

Janina Osmólska

Fot. Z. Kosycarz

Konfrontacje Plastyczne Polski Północnej -misja Galerii El

Konfrontujmy to, co da się zestawić w plastyce — tak można lapidarnie ocenić najnowszą propozycję elbląskiej Galerii El. Wystawa, którą otwarto w galerii 20 lipca jest na pewno jedną z największych ekspozycji plastycznych, zorganizowanych w ostatnim czasie w tej placówce. Do Konfrontacji Plastycznych Polski Północnej zaproszono bowiem 74 twórców z 12 północnych województw kraju. Na zaproszenie nie odpowiedzieli jedynie artyści z Koszalińskiego. Pozostali nadesłali 260 prac. Szczególnie licznie zaprezentowali swoją twórczość plastycy z województw: gdańskiego, szczecińskiego i toruńskiego.

IDEA zorganizowania takich konfrontacji w Galerii El, jak się wydaje, nieco przerosła czasy, w jakich żyjemy, wywierające swoje piętno zwłaszcza na środowiskach twórczych. Mając świadomość złożoności sytuacji w środowiskach plastycznych Wybrzeża pracownicy Galerii El zobowiązali się wziąć na siebie obowiązek organizacji tego przeglądu trendów we współczesnej sztuce na północy kraju. **Uznano, że na Elblągu spoczywa ten obowiązek ze względu na centralne położenie w pasie północnym, a także znakomite możliwości ekspozycyjne, jakie stwarza XIII-wieczne wnętrze galerii. Nawiązano w ten sposób także do imprez przeglądowych, organizowanych w tej placówce w przeszłości.** Na początku działania galerii, w latach 60-tych, organizowano tu wiele takich prezentacji przede wszystkim Paradę Sztuki Współczesnej — Elbląg 1963, która była w owym czasie prawdziwą panoramą sztuki awangardowej. Wystawiono wówczas 150 prac 50 twórców z kraju i zagranicy m. in. **Mariana Bogusza, Tadeusza Brzozowskiego, Kajetana Sosnowskiego, Jerzego Tchórzewskiego.** Do miana olbrzymiej wystawy sztuki współczesnej pretendowały także **Konfrontacje — Elbląg 1965.** Właśnie takie przedsięwzięcia wystawiennicze awansowały galerię do rangi wyjątkowego i przodującego wówczas w kraju centrum plastycznego. Organizowanie wystaw z takim rozmachem miało jeszcze jedno — oprócz przeglądowego — znaczenie. Sprzyjało konsolidacji środowisk twórczych i orientowało te środowiska na rozwijanie wymiany z sąsiednimi centrami plastycznymi. W przypadku plastyków elbląskich była to przede wszystkim wymiana z Gdańskiem, która zaowocowała w 1971 r. retrospektywną ekspozycją malarstwa Wybrzeża pod nazwą „Trzy pokolenia". Także **Salony Wiosenne** — konkursy w dziedzinie rysunku, malarstwa i grafiki połączone ze sprzedażą wystawianych dzieł, zwłaszcza elbląskich plastyków sprzyjały porównywaniu dorobku i mobilizowały środowiska twórcze.

Beata Puka

WARTO o tym wszystkim pamiętać przy okazji najnowszych Konfrontacji Plastycznych Polski Północnej. **Wystawa ta ma również szanse stać się płaszczyzną integracji środowisk plastyków z północy. Pomyślana jest jako triennale, a zatem będzie się odbywała co trzy lata.** Jeśli nie zmienią się jej założenia programowe, będzie to także w przyszłości impreza wolna od hierarchizowania, wartościowania estetycznego, wyróżniania i rozdawania nagród. **Jej celem będzie skłanianie artystów do przedstawiania propozycji nieskrępowanych, śmiałych i nie opatrzonych.** Wszystko to w imię rzetelności artystycznej. Bez ograniczeń tematycznych i formalnych, co znamionuje zresztą współczesną sztukę plastyczną. Możliwe będzie więc, tak jak dotychczas, prezentowanie dzieł z zakresu malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby oraz z pogranicza plastyki i innych dziedzin sztuki.

Te założenia niewątpliwie mogą sprzyjać ujawnianiu tendencji w plastyce Polski północnej i oddawać stan świadomości z tego regionu kraju. Może to sprzyjać również ukształtowaniu się w tym regionie cech specyficznych, wyznaczonych zarówno przez kategorię geograficzną Polski północnej, jak też odrębności kulturowe tych ziem. Kształtowanie północnej odrębności jest bardzo istotne zwłaszcza obecnie. Plastycy z północy uczestniczą przecież także w zjawiskach występujących we współczesnym ruchu artystycznym. A właśnie środowiska plastyczne oceniano podczas majowego I Zjazdu Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików jako zagrożone i zdezintegrowane. Powzięto jednak wówczas decyzję, że mimo tego stanu, który należy przyjąć za rzeczywistość, trzeba konsolidować środowisko. Jedną z dróg wiodących do tego celu, zdaniem działaczy ZPAMiG, jest pełna i szczera współpraca z czynnikami oficjalnymi — sponsorami środków materialnych, pozwalających na prezentowanie i inspirowanie poczynań twórczych. **Ta forma mecenatu państwowego powinna być z czasem zastępowana mecenatem społecznym, wynikającym właśnie z potrzeb odbiorców, na które odpowiadałyby poszczególne środowiska twórcze.** Byłoby to ponownie zaczynem dialogu społecznego na temat sztuki plastycznej i formą jej autentycznego upowszechniania. W tym przyszłościowym procesie dużą rolę do odegrania będą miały centra sztuki współczesnej, do jakich należy także elbląska Galeria EL. Rozpatrując więc poczynania tej placówki i najnowsze konfrontacje w perspektywie ogólnopolskiego rozwoju sztuki należy tylko przyklasnąć inicjatywie zorganizowania przeglądu twórczości plastyków z północy. **Można w związku z tym wyrażać nawet nadzieję, że dzięki konfrontacjom wykształci się ponownie taka konsolidacja twórców Wybrzeża, jaką obserwowano tu w latach powojennych.** Wówczas nie istniały tu, odwrotnie niż w Krakowie czy Warszawie, zdecydowane i podstawowe kontrowersje, choć oczywiście ścierały się poglądy, zwłaszcza między postimpresjonistami a tradycjonalistami. Właściwie brakowało tu wówczas artystów awangardowych, co dodatkowo sprzyjało scementowaniu środowisk plastyków i pozwalało twórcom Wybrzeża odegrać bardzo znaczącą rolę w kraju.

TAKŻE na podstawie tegorocznych konfrontacji można wskazać występowanie czynników, umożliwiających właśnie wśród artystów północy kraju odnowienie choćby częściowe tej dawnej, niezwykłej jednolitości, dalekiej jednak od monotonii. Na wystawie brak niemal zupełnie dzieł awangardowych, co już w jakimś stopniu eliminuje przyczyny środowiskowych sporów. **Tegoroczne konfrontacje są raczej prezentacją artystycznego dorobku twórców od 1979 r., niż szokującym zderzeniem idei plastycznych. Środki wyrazu artystycznego są zróżnicowane i choć nie zaskakują, dostarczają wielu wrażeń estetycznych.** Zaczynając więc od dzieł usytuowanych najniżej w przestrzeni galerii uwagę zwracają cherubinowe postaci dzieci, wykonane z ceramiki angabowanej autorstwa **Łucji Włodek** — jedynej reprezentantki Słupskiego. Duże wrażenie robią też rzeźby z białego marmuru z dodatkiem aluminium, zwłaszcza „Moby Dick" **Anny Paszkiewicz** ze Szczecińskiego, przedstawiający ciel sko wieloryba z dramatyczną postacią tonącego człowieka w pobliżu. Przejmujące są także miniatury rzeźbiarskie z brązu trzy „Dramaty" brzemiennej kobiety — dzieło którego autorem jest **Stanisław Biżek** ze Szczecina. **Trzeba przyznać, że środowisko szczecińskich twórców wypadło niezwykle interesująco.** Na uwagę zasługują tu zwłaszcza studia „Samotności" **Erazma Kalwaryjskiego,** czy rysunek tuszem apelujący „O pokój na świecie" **Edwarda Mazusia. Ciekawie wypada także środowisko twórców z Torunia,** których prace pozostały na konfrontacjach po wcześniejszej ekspozycji grupy toruńskiej, a które cechuje zróżnicowanie środków wyrazu i wielość propozycji tematycznych. Tu zainteresowanie wzbudzają zwłaszcza grafiki **Mirosława Piotrowskiego i Sławomira Janiaka.** Wśród wielu ciekawych dzieł gdańskich plastyków przyciągają uwagę symboliczne kompozycje **Ryszarda Kula,** metalowy cykl „Sny" **Martina Makarewicza.** Przyciąga uwagę rysunek „Szałasów" autorstwa **Marii Targońskiej.** Ciekawy efek daje zestawienie prac **Czesława Tumielewicza:** seledynowa płaszczyzna obrazu „Bez tytułu" oraz kolorystyczna propozycja zwana „6 barw z 35". Wśród artystów z Olsztyńskiego godne szczególnej uwagi są prace twórcy od dawna związanego z galerią — **Artura Nichtchausnera,** przedstawiające wielopłaszczyznowe kompozycje ze skór. Wśród prac elbląskich plastyków zasługują na wyróżnienie obrazy najmłodszej z twórców — **Anny Hosbein.**

PODKREŚLAJĄC na zakończenie, że tegoroczne konfrontacje nie stały się rewelacyjnymi czy wybitnie awangardowym przedsięwzięciem wystawienniczym, należy przypomnieć, że choć zawiodła awangarda, to przegląd twórczości artystów z północy nie stracił sensu. **Konfrontacje stały się po prostu odbiciem stanu środowisk twórczych z północy i należy wierzyć, że staną się istotnie początkiem konsolidacyjnej misji Galerii EL wśród plastyków Polski północnej.**

Śmiało szczerze zdaniem czytelników

Jak się okazuje na urlopie ważna jest nie tylko pogoda. Przekonali się o tym na własnej skórze spędzający na Wybrzeżu wakacje p.p. Nowakowie. W liście do redakcji z żalem stwierdzają, że dobrze zapowiadający się 2-tygodniowy pobyt na wczasach w Ostrowie (wykupiony w biurze turystyki NORD w Gdyni) w ostatecznym rozrachunku przyniósł same niemiłe wspomnienia. Tym razem jednak nie zawiodły prywatne kwatery, które — jak piszą — były przyjemne i czyste, lecz ajencyjna restauracja „Checz Kaszubska", w której wczasowicze stołowali się. „Jedzenie było okropne i niesmaczne — pisze G. Nowak — dla wczasowiczów z małymi dziećmi, a takich tu było dużo. Na kolacje serwowano: bigos, kaszankę, kotlet rybny na zimno czy ciężko strawną fasolkę po bretońsku. W ciągu całego turnusu trwającego od 4. 07. — 17. 07. br. dzieci nie dostały ani razu świeżych owoców oraz żadnych deserów".

Nie przypadł do gustu wczasowiczom również wystrój samej restauracji, w której — cytuję... „jadaliśmy na gołych stołach, tylko dwukrotnie w trakcie naszego pobytu nakrytych (chyba z racji jakiejś kontroli) białymi obrusami".

Wiele do życzenia pozostawiało same dzienne menu, w których niepodzielnie przez cały turnus panował dżem porzeczkowy, żółty ser, którego było pod dostatkiem oraz niesmaczna kawa, której żadne dziecko nie chciało pić, ponieważ była to — cytuję za czytelnikiem — ..."zwykła lura".

Interwencje u kierowniczki „Checzy Kaszubskiej" niczego nie zmieniły i niewiele pomogły. Jak pisze czytelniczka — kierowniczka restauracji twierdziła, że bardzo się stara o dobre zaopatrzenie; dziwne więc, że wczasowicze są niezadowoleni. Efektów tego działania jakoś przez cały turnus nie było widać. Może więc ktoś pomógłby jej w tym wysiłku — pisze czytelnik — a przy okazji skontrolował działalność kulinarną jadłodajni? Nasz turnus się już skończył, po nas jednak inni będą zmuszeni do korzystania z tej restauracji.

Dużo wody jeszcze upłynie, zanim to niemiłe wrażenie, jakie wywieźli p.p. Nowakowie z Ostrowa, zatrze czas. Dla kierownictwa Biura Turystyki NORD w Gdyni i personelu kaszubskiej restauracji jest to sygnał, którego nie wolno im zlekceważyć.

(gaya)

Z wszechświata

Noc świętojańska w 1977 roku była pogodna. Zapadł zmierzch, pojawiły się gwiazdy, tylko północno-zachodnia strona nieba była rozjaśniona czerwonawą poświatą zorzy wieczornej. Na półtorej godziny przed północą niebo zamiast ciemnieć, zaczęło jaśnieć. Nad północnym horyzontem pojawiły się delikatne, srebrzyste włókienka przypominające cirrusy. Nisko nad horyzontem miały one czerwonawą barwę zorzy wieczornej, wyżej świeciły srebrzystym lub perłowym blaskiem. Jeszcze długo po północy rozjaśniały niebo.

Srebrzyste obłoki

To piękne i rzadkie zjawisko, uwiecznione na zdjęciach, można zobaczyć w planetarium we Fromborku, podczas seansu „Zaplamione Słońce", a jeśli ktoś ma cierpliwość i szczęście, tak że na niebie. Świecące nocne obłoki, zwane też obłokami srebrzystymi, pojawiały się w lipcowe wieczory w 1982 i 1983 roku, choć nie były tak okazałe, jak przed siedmiu laty. Najczęściej pojawiają się one w drugiej połowie czerwca i w lipcu, choć mogą wystąpić także w maju i sierpniu, a nawet wrześniu.

Obłoki srebrzyste znajdują się na wysokości 80—85 km nad Ziemią i stają się widoczne wówczas, gdy oświetla je, schowane pod horyzontem, Słońce. W dzień tych obłoków nie dostrzegamy. Występują dość rzadko, a szczególnie liczne i piękne obłoki srebrzyste zaobserwowano w lipcu 1908 roku, po upądku słynnego bolidu tunguskiego.

W przyszłym roku minie 100 lat od rozpoczęcia obserwacji srebrzystych obłoków, po stwierdzeniu, że nie są to zwykłe chmury, ale nie wiadomo jeszcze dokładnie, jaka jest przyczyna ich powstawania. Najprawdopodobniej są one utworzone z drobniutkich kryształków lodu. Bardzo możliwe też, że jądrami kondensacyjnymi dla powstawania tych kryształków są cząstki pyłu meteorytowego. Wiadomo, że obłoki te powstają w warstwie powietrza o najniższej temperaturze, że występują na szerokości geograficznej Polski, i na północ od nas i tylko latem. Pojawiają się także na południowej półkuli Ziemi, gdy tam jest lato, czyli podczas naszej zimy.

Prawdopodobnie istnieje związek między aktywnością Słońca i występowaniem srebrzystych obłoków. Wydaje się, że częściej pojawiają się one w okresie spokojnego Słońca czyli wówczas, gdy na Słońcu nie ma plam lub jest ich niewiele. Jeśli tak, to w najbliższych latach mamy szanse na częstsze oglądanie srebrzystych obłoków, gdyż zbliża się minimum aktywności Słońca.

Jak można zobaczyć srebrzyste obłoki? Pojawiają się one późnym wieczorem na północno-zachodniej stronie nieba, lub nad ranem na północnym wschodzie. Latem, gdy Słońce nie chowa się głęboko za horyzont, bywają widoczne przez całą noc. Trzeba pamiętać o tym, że nie ukazują się wcześniej, niż godzinę po zachodzie Słońca i nie mylić ich ze zwykłymi chmurami, podświetlonymi zachodzącym Słońcem. W czasie, gdy świecące obłoki są widoczne, zwykłe chmury są już czarne na tle zorzy wieczornej.

Fotoamatorzy, którym udało się zdobyć kolorowy film, mogą pokusić się o wykonanie zdjęć srebrzystych obłoków. Potrzebny będzie do tego dobry statyw, bo czas naświetlania dla filmu ORWOCHROM UT 20 wynosi około 1 minuty przy przysłonie 2. Warto zrobić serię zdjęć, wydłużając i skracając nieco czas naświetlania. Przy odrobinie szczęścia można uzyskać efektowne zdjęcia, gdyż obłoki srebrzyste mają bardzo różne kształty.

Andrzej Pilski

Kalejdoskop

WYSTAWA T-SHIRTS

W mediolańskiej Galerii Marconi zorganizowano pokaz T-shirts, które w ten sposób stały się niemal sztuką. „Podkoszulek" z napisem czy obrazkiem w ciągu osiemdziesięciu lat istnienia zrobił prawdziwą rewolucję w sposobie ubierania się. Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem. Zostanie również pokazana w Japonii; w tokijskiej Galerii Seibu.

PLASTYCZNY BETON

Amortyzatory z cementu? Niewykluczone — tak można wnioskować na podstawie rezultatów badań, prowadzonych przez grupę badaczy z Liverpoolu. Po pięciu latach pracy otrzymali materiał elastyczny (jak stal) i łatwo poddający się modelowaniu, (jak plastik). Punktem wyjścia był właśnie cement, materiał charakteryzujący się tak niską elastycznością, że trzeba go uzbrajać żelaznymi prętami, gdy chce się go trochę odkształcić. Kruchość betonu zależy od porowatości i wgłębień, pochodzących między innymi z powietrza, zamkniętego podczas mieszania. Nowy materiał jest otrzymywany w próżni, przy pomocy substancji przeznaczonej do lepszego łączenia cząsteczek, które się nań składają. Beton mógłby zastąpić częściowo metale i tworzywa sztuczne, których produkcja wymaga dużych ilości energii.

Na Perskim Targu...

Nie sposób wyobrazić sobie Jarmarku Dominikańskiego bez Perskiego Targu. W tym roku kolekcjonerzy, hobbiści wystawiają swój towar przy ulicach: Targ Rybny, Tobiasza i Szpitalna. Chętnie oglądamy stare porcelanowe naczynia i figurki, srebrne zastawy i sztućce oraz wspaniałe stylowe, zamykane na kluczyk, cukierniczki, kuchenne moździerze, wagi, pięknie grające zegary...

Kupić jednak, czy nie kupić? Tutaj nie tylko gra rolę wysoka cena. Trzeba się na tych starociach po prostu znać; wiedzieć, co jest ile warte, aby nie dać nabić się w przysłowiową butelkę. A że o fachową bezstronną radę trudno, na ogół ograniczamy się do oglądania. Niektórzy sprzedawcy przyodziali się w stosowne do wykonywanego przez nich zajęcia stroje, wyciągnięte z lamusa melonikl, koszule pradziadków itp. Na Perskim Targu spotkałam przechadzającego się, ubranego w ludowy strój krakowski, sprzedawcę pawich piór rodem właśnie z Krakowa, który klientom na każde zadane pytanie odpowiada okolicznościowym wierszykiem.

„Kraków pożegnałem, pawie pióro dźwigałem,

Kraków w nim czytałem, gdy w niego spoglądałem".

Albo: „Pióro cenę dyktuje, ja usługę wykonuję".

Są też kramy z książkami oferowanymi przez handlarzy; trudno bowiem ludzi tych nazwać kolekcjonerami. Spotkać tu można pozycje, na próżno poszukiwane w księgarniach i bibliotekach. „Mistrz i Małgorzata" M. Bułhakowa kosztuje 1350 zł, „Dzieje Polski" — 3500 zł, „Sztuka kochania" M. Wisłockiej — 1500 zł, „Bajki" Jeane de La Fontaine'a, „Seks partnerski" Lwa Starowicza i wiele innych — tylko na wymianę.

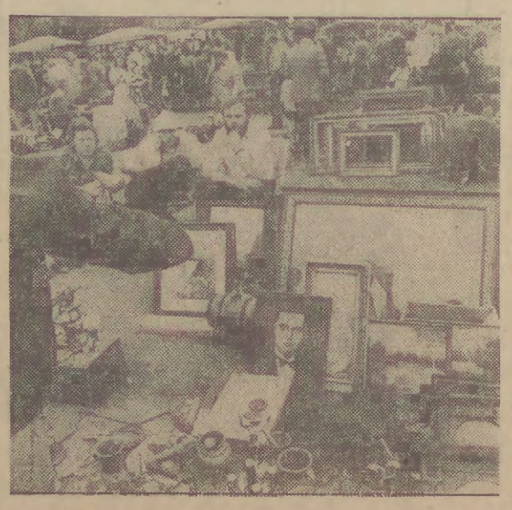

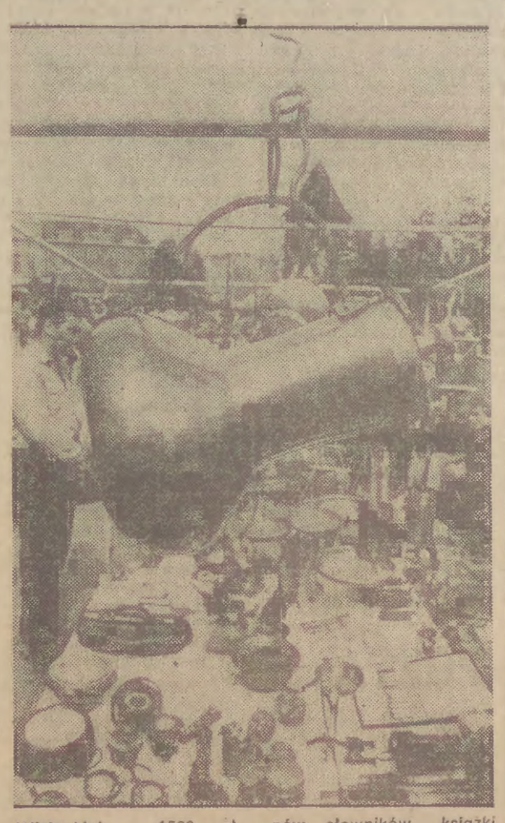

Sprzedawca pokazuje listę interesujących go tytułów, wśród których są: „Cienie raju" i „Czas życia i czas śmierci" Remarque'a, „Ulisses" J. Joyce'a, „Sto lat samotności" Marqueza, „W poszukiwaniu straconego czasu" M. Prousta, „Seria" M. Wańkowicza i wiele innych. Wbrew regulaminowi Targu Perskiego, który zabrania sprzedaży leksykonów, słowników, książki takie są na straganach po cenach wielokrotnie wyższych od państwowych.

Stoiska z książkami mocno bulwersują klientów.

Uczestnicy Targu Perskiego biorą udział w konkursie na przodujące stoisko kolekcjonerskie. Jury oceniać będzie wystrój stoiska, ubiór kolekcjonera oraz sposób eksponowania i sprzedaży.

Handel na Targu Perskim trwa. Pogoda sprzyja sprzedawcom, których kramy urządzone są pod „gołym" niebem.

(k)

Fot. M. Zarzecki

Człowiek człowiekowi człowiekiem

Ta tragiczna w skutkach historia miała swój epilog na sądowej wokandzie. Na ławie oskarżonych zasiadł 45-letni Jan Z. Zarzut — nieumyślne spowodowanie śmierci Stanisława M.

Najpierw fakty.

Wrześniowego zeszłorocznego popołudnia Jan Z. zaszedł do sklepu GS po wino. Kupił butelkę „Rycerskiego". Wypili ją wspólnie z sąsiadem w pobliżu sklepu i Jan Z. poszedł po następną. Tym razem nie zapłacił. Później — mruknął wychodząc ze sklepu. Sklepowa nie zaprotestowała. Wiedziała, że popijają przed sklepem. Zawsze zdąży zainkasować należność. Znała Jana Z. Zamykając sklep podeszła do siedzących nie opodal mężczyzn. Po pieniądze. Ale Jan Z. odmówił zapłaty. Wówczas sięgnęła po stojącą obok niego zapieczętowaną na oko butelkę mającą etykietkę wina. Jan Z. nie zaprotestował.

Sklepowa zabrała butelkę do domu. Przyda się dla gości. Postawiła ją na kredensie obok innej, także z winem. Tego samego gatunku. Zamiast gości zjawiają się wieczorkiem amatorzy wina Bronisław P. z synem. Proszą o sprzedaż dwóch butelek. Sklepowa ulega. Bronisław P. zabiera wino do sąsiadów. Złożyli się na nie we czterech. Bronisław P. odkorkowuje jedną butelkę, nalewa. Z drugiej — okazuje się już otwartej — nalewa sobie syn sąsiada Stanisław M. Uczucie pieczenia w przełyku sprawia, że Stanisław odstawia wino. Próbuje go jeszcze jego ojciec. Znów to samo pieczenie. Rezygnują z dalszej konsumpcji. Siedzą jeszcze i gadają. Ale w miarę upływu czasu Stanisław czuje się coraz gorzej. Rodzice są zaniepokojeni. Wieczorem decydują się zawieźć go do szpitala. Stamtąd w parę dni później trafi wraz z ojcem, który później od niego zachoruje — do Kliniki Chorób Zawodowych Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi. Na Oddział Ostrych Zatruć. Zatrucie u syna okazuje się śmiertelne. Ojciec wyliże się po długiej i ciężkiej chorobie.

Zanim jednak obaj trafią do szpitala, zanim się okaże, że przyczyną zatrucia jest płyn chwastobójczy, którym była napełniona butelka po winie „Rycerskim" traktorzysta Andrzej M., który ten płyn wlał do butelki po winie na prośbę Jana Z., dowiaduje się, że butelkę z tym preparatem zabrała ze sobą sklepowa, przekonana, że zabiera wino. Dowiaduje się i jeszcze tego wieczoru biegnie ją uprzedzić. Jest już jednak za późno — butelka z etykietką „Rycerskie" zawierająca „Gramaxone", preparat o silnych właściwościach toksycznych, została sprzedana. Sklepowa nie pobiegnie uprzedzić nabywców. Jan Z. też jej nie uprzedził. Nie zdaje sobie sprawy, że bierze na siebie ryzyko ludzkiego życia i zdrowia!

W dwa dni później do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych trafi matka Stanisława, która po wizycie w szpitalu dowiaduje się, że mąż i syn ulegli ciężkiemu zatruciu. Wskutek jej doniesienia wszczęte zostanie postępowanie przygotowawcze, którego epilog rozegra się na sali sądowej. Jan Z. zostanie oskarżony i skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci Stanisława. Sklepowa jest tylko świadkiem.

Z punktu widzenia prawa, sprawiedliwości stało się zadość. Rzecz jednak nie kończy się na kwalifikacji prawnej, na wyroku sądowym. Ma o wiele szerszy aspekt społeczny. Jak to się stało, że człowiek człowiekowi podsunął truciznę, że nie zaprotestował? Jakie są motywy takiego działania, ściślej — zaniechania działania w takim przypadku, grożącym śmiertelnym niebezpieczeństwem każdemu, kto wszedł nieświadomie w posiadanie trucizny, w przekonaniu, że dysponuje butelką wina.

Jan Z. o tym wiedział. Uprzedził go traktorzysta, który bez chwili wahania, dowiedziawszy się, że sklepowa zabrała butelkę, pobiegł ją uprzedzić. Spełnił swój ludzki obowiązek. Dlaczego nie spełnili go ani Jan Z. ani sklepowa?!

— Zły człowiek — mówią o Janie Z. sąsiedzi. — Robi mu przyjemność, gdy komuś dokuczy, wyrządzi krzywdę. Opinia jest jednolita, jak rzadko, potępiająca.

Jak jest naprawdę? Jakie są motywacje takiego działania! Złość do świata, ludzi? Do anonimowego człowieka? Bo przecież o wyborze ofiary zadecydował przypadek. Jakie są motywacje sklepowej, że nie pobiegła uprzedzić nabywców? Bezmyślność, obojętność na ludzki los, lenistwo, złośliwość, brak poczucia odpowiedzialności?

W dziesiątkach procesów karnych przeciwko sprawcom poważnych przestępstw kryminalnych w składanych do sądu opiniach biegłych psychiatrów o stanie poczytalności sprawców używa się określenia: „zanik uczuć wyższych" — synonim zaniku człowieczeństwa. W jak najszerszym słowa tego znaczeniu. Ów „zanik uczuć wyższych" jest charakterystyczny nie tylko dla sprawców przestępstw. Tyle, że zazwyczaj bywa akcentowany dopiero wówczas, gdy człowiek wejdzie w kolizję z prawem.

Zasięgu zjawiska, źródeł jego powstawania nikt dotąd nie badał. Tkwią, bo muszą tkwić, we wzorcach rodzinnych, społecznych, w kryteriach ocen. Ocen sprowadzających się często do aprobaty tego rodzaju postaw. Zwłaszcza, jeśli ich konsekwencją jest osiąganie korzyści materialnych, bogactwo.

Jak z tym walczyć? Najskuteczniejszą bronią byłby surowy osąd opinii publicznej, tej która nie reaguje, bądź pochwala. Osąd przywracający pojęciu człowieczeństwo jego zwyczajność.

Przed paru dniami rzucił mi się w oczy plakat PCK z napisem „Człowiek człowiekowi człowiekiem". Czy tylko w dziedzinie krwiodawstwa? Użycie tych słów w haśle plakatu świadczy o tym, że człowieczeństwo przestaje być zjawiskiem normalnym.

Krystyna Świątecka

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 lipca 1984 r. zasnął w Panu w 26 roku Posługi Biskupiej w Kościele Gdańskim zaopatrzony sakramentami świętymi

ś. † p.

Ksiądz Bp Lech Kaczmarek

Biskup Ordynariusz Gdański
Krajowy Duszpasterz Ludzi Morza
Konsultor Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego.

Członek Papieskich Komisji „Iustitia et Pax" oraz „Migrazioni e Turismo".

Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Seminariów Duchownych.

Członek Rady Naukowej Episkopatu Polski i Komisji ds. Powołań Duchownych.

Uroczystości pogrzebowe z udziałem Episkopatu Polski zostaną odprawione w Gdańsku.

W sobotę, dnia 4 sierpnia br. o godzinie 11 zostanie odprawiona uroczysta msza św. koncelebrowana w bazylice Mariackiej, po której zwłoki zostaną przewiezione w kondukcie żałobnym do bazyliki Katedralnej w Gdańsku-Oliwie. Tu o godzinie 14 nastąpi złożenie zwłok w Krypcie Biskupów Gdańskich.

Wszystkich Diecezjan prosimy serdecznie o modlitwę w intencji Zmarłego Pasterza Gdańskiego i zachęcamy do udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Biskup Sufragan Gdański.
Kuria Biskupia Gdańska.
Kapituła Katedralna Gdańska.

G-29334

ś. † p.

Księdza Biskupa Ordynariusza

dr. Lecha Kaczmarka

swojego wieloletniego serdecznego, duchowego Opiekuna,
żegna w głębokim bólu i żalu

była Polonia Gdańska
G-29598

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1984 roku zmarła w wieku 34 lat moja ukochana żona i nasza matka

ś. † p.

ZOFIA RYBACKA

z d. Landowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 5 sierpnia 1984 roku o godz. 9 w kościele św. Trójcy w Kościerzynie.

Po mszy wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Kościerzynie.

Mąż, córki i syn.
G-29647

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1984 r. zmarł nagle w wieku 51 lat nasz długoletni i zasłużony pracownik

STANISŁAW MASZKOWSKI

naczelnik Wydziału Odszkodowań II Inspektoratu Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Gdańsku.

Odszedł od nas na zawsze doskonały fachowiec z zakresu ubezpieczeń majątkowych, ofiarny pracownik i wspaniały Kolega, cieszący się ogólną sympatią.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 sierpnia 1984 r. o godz. 10.30 w Tczewie na cmentarzu przy ul. Gdańskiej.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

dyrekcja i pracownicy II Inspektoratu i Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Gdańsku K-7696

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza koleżanka, członek Okręgowej Spółdzielni Hodowców Drobnego Inwentarza w Gdańsku

ZOFIA RYBACKA

z d. Landowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia 1984 r. o godz. 9.30 w Kościerzynie.

Łączymy wyrazy współczucia Rodzinie

Koło Hodowców w Kościerzynie
G-29646

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 sierpnia 1984 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW CZEPUŁKOWSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 6 sierpnia 1984 r. o godz. 9.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA
S-10469

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1984 roku po długotrwałej chorobie zmarła najukochańsza, najdroższa żona, mamuśka

ś. † p.

IRENA GRUDZIŃSKA

z d. Paszylk, żyła lat 46

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1984 roku (poniedziałek) o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim.

Mąż z synkami.
S-10469

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 sierpnia 1984 roku zmarła nasza najukochańsza córka, siostra, szwagierka i ciocia

IRENA GRUDZIŃSKA

z d. Paszylk

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 6 sierpnia 1984 roku o godz. 9.30 w kościele Miłosierdzia Bożego — Płyta Redłowska.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu w Gdyni-Witominie.

Pogrążeni w smutku

rodzice, siostry, bracia z rodzinami
S-10679

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 1. 08. 84 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

DANUTA PIOTROWSKA

nasza wieloletnia, bardzo dobra pracownica, wspaniała koleżanka i przyjaciel, o której pamięć zostanie w naszych sercach.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Srebrzysko w dniu 6. 08. 84 r. o godz. 14.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają:

zarząd „Społem" CZSS o. woj. w Gdańsku oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Odbioru Jakościowego Towarów
K-7691

Przewodniczącej Rady Nadzorczej KSP „Przyszłość"

kol. Elżbiecie Palickiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

zarząd, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy z KSP „Przyszłość".
K-7696

Naszemu koledze

Franciszkowi Brzezińskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koleżanki i koledzy z pracowni
S-10438

Duchowieństwu i wszystkim, którzy pospieszyli nam z pomocą i okazali współczucie i uczestniczyli w ostatniej drodze mojego zmarłego tragicznie syna

ś. † p.

KAZIMIERZA BADZIĄGA

serdeczne podziękowania składają:

matka i syn
G-29668

Koledze Józefowi Szynkarukowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

zarząd, Rada Nadzorcza oraz koleżanki i koledzy z ZUW „PROREM"
K-7665

Koledze Jerzemu Dederowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają:

zarząd, Rada Nadzorcza oraz koleżanki i koledzy z ZUW „PROREM"
K-7666

Koleżance Lucynie Rossa

wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA ANDRZEJA

składają:

dyrekcja, koleżanki i koledzy z I Powszechnej Kasy Oszczędności w Gdańsku
K-7670

Koledze Antoniemu Rossie

dyrektorowi Składnicy Zaopatrzenia i Regeneracji wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA ANDRZEJA

składają:

zarząd i współpracownicy ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Gdańsku
K-7685

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

w Sopocie, al. Niepodległości 738 a

ZATRUDNI natychmiast

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Sopocie niżej wymienionych pracowników:

1. z-cę kierownika zakładu ds. technicznych branży samochodowej
2. specjalistę ds. zaopatrzenia branży elektryczno-narzędziowej
3. projektantów branży architektonicznej
4. insp. ds. czynów społecznych
5. insp. ds. sanitarno-porządkowych
6. insp. ds. likwidatury gotówkowej
7. specjalistę ds. płac
8. specjalistę ds. planowania
9. insp. nadzoru
10. specjalistę ds. dokumentacji technicznej
11. mistrza branży budowlanej
12. administratora
13. insp. ds. rozliczeń branży budowlanej
14. insp. ds. remontów
15. insp. ds. przeglądów technicznych
16. insp. ds. transportów
17. cieśli
18. dekarzy-blacharzy
19. murarzy
20. zdunów
21. dozorców sprzątaczy
22. spawacza-ślusarza — uprawnienia gazowe
23. mechanika maszyn ogólnego zastosowania
24. mechaników samochodowych
25. zamiataczy.

Obowiązuje świadectwo z ostatniego miejsca pracy oraz dowód osobisty.

Kandydatów przyjmuje oraz informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, telefon 51-72-41. K-7299

MPT „Gdańsk-Tourist" w Gdańsku, ul. K. Marksa 234

OGŁASZA

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowych z całkowitą wymianą stropodachu w warsztacie samochodowym w Pruszczu Gd., ul. Fornalskiej 2.

Bliższych informacji udziela Dział Techniczny, pokój nr 6.

Oferty prosimy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Rozliczenie robót kosztorysem powykonawczym. Termin wykonania remontu do 30. 10 84 r.

K-7720

MATRYMONIALNE

BIURO matrymonialne „Mazury", Olsztyn, skrytka 336 — skarbnicą ofert krajowych, zagranicznych. K-6779

ATRAKCYJNA pani z powodu braku znajomości pozna pana wiek 33-45 bez zobowiązań i nałogów. Cel matrymonialny. Oferty GM 27060, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ROZWIEDZIONY lat 33 wykształcenie średnie pozna odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Fotooferty mile widziane. Oferty GM 27020, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

KAWALER lat 28, 176 cm, przystojny, domator, bez zobowiązań. Warunki materialne i mieszkaniowe dobre, pozna pannę do lat 28, uprawnienia rolnicze mile widziane, ale niekonieczne, w celu matrymonialnym. Tylko poważne fotooferty 9595 UPT 81-301 Gdynia 1.

WOLNY wykształcenie średnie, emeryt średniej tuszy i wzrostu, spokojny, kulturalny, materialnie niezależny, bez zobowiązań, mieszkanie własnościowe pozna panią średniej tuszy lat 60-68 cel matrymonialny. Oferty GM 27096, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIŁA blondynka, wdowa z dorastającą córką, niezależna finansowo, pozna pana powyżej 35 lat. Cel matrymonialny. Oferty GM 27192, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ letniskową, we wsi Niesłołowice, gmina Stężyca, blisko prąd, woda, sprzedam. Oferty 27333, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

GOSPODARSTWO rolne o pow. 11,60 ha z dużym domem, budynkami inwentarskimi oraz inwentarzem, sprzedam. Gerard Smuczyński, Marszewo gm. Przywidz, woj. gdańskie. G-27299

WILLĘ w Gdańsku, sprzedam. Oferty 27237, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ w Somoninie nad rzeką o pow. 16 arów nadającą się na ogrodnictwo, budowę sprzedam. Oferty 25907, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DOM jednorodzinny, ogród, Oliwa — zamienię na mieszkanie 3-pokojowe najchętniej Sopot oraz skromną, tylko spółdzielczą kawalerkę kwaterunkową, dzielnica obojętna. Oferty wyczerpujące, dokładny adres 27193, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ ogrodniczą, uzbrojoną 1,5 ha ogrodzoną, w bardzo dobrym miejscu koło Gdyni wraz z plantacją tulipanów, sprzedam. Wiadomość: Rumia tel. 710-280, po godz. 17-tej. G-26303

DOM w Redzie zamienię na mieszkanie 4-pokojowe, własnościowe w Trójmieście. Oferty 27341, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POZNAŃ willę komfortową, sprzedam. Oferty 27105, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ATRAKCYJNĄ chatę wiejską okolice Karwi z zagospodarowanym ogrodem 2000 m. sprzedam. Oferty 9570, UPT 81-301 Gdynia 1.

DZIAŁKĘ ogrodniczo-budowlaną, 2500 m kw., sprzedam. Reda-Pieleszewo, Łososiowa, blisko kolejki elektrycznej.

GOSPODARSTWO 1,30 ha ziemi, dom i budynki gospodarcze nowe, 2 krowy, 1 konie, źrebak. Szkoła, poczta i Ośrodek Zdrowia na miejscu, zamienię na mieszkanie własnościowe 3 pokoje, kuchnia, w Trójmieście. Zgłoszenia: Barbara Sacharewicz, wieś Folwarki Wielkie 19, 16-052 Folwarki Tylwidzkie woj. białostockie.

PÓŁ domu jednorodzinnego w Łodzi, zamienię na plac lub podobny w Trójmieście. Kupię plac. Oferty 26344, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DZIAŁKĘ budowlaną, plany, pozwolenie, fundamenty, sprzedam. Reda, tel. 78-34-80. G-26091

BORY TUCHOLSKIE nowy duży dom, działka 2200 m kw., możliwość prowadzenia działalności rzemieślniczej lub innej sprzedam. Gołębiewscy, 89-650 Czersk, Budowlana 9. S-9695

DZIAŁKĘ budowlaną w Gdyni wydzierżawię. Tel. 23-16-78. S-9693

DOM z ogrodem 900 m kw., z możliwością urucho mienia warsztatu, garaż, telefon, sprzedam. Oferty 27124, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

GOSPODARSTWO ogrodnicze 0,60 ha, szklarnie wysokie 600 m kw., z domem mieszkalnym i kompletem zabudowań gospodarczych na przedmieściu Bydgoszczy, sprzedam. Oferty 27187 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

TCZEW Górki — dom na wykończony, sprzedam Tczew, Nowotki 21/3. G-27011

DOMEK „bliźniak", duży ogród, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Witomino, Kwiatowa 2. S-9644

GOSPODARSTWO rolne 10,3 ha z domem i zabudowaniami gospodarczymi, atrakcyjnie położone w Borach Tucholskich, woj. gdańskie, sprzedam. Oferty 1084, UPT, 80-206 Gdańsk 6.

DOM mieszkalny, zabudowania gospodarcze, sad, działka o pow. 0,85 ha, blisko las, jezioro, sprzedam. Antoni Sobolewski, Szymonowo, 14-330 Małdyty, woj. olsztyńskie. G-27206

MOTORYZACYJNE

BMW 2002, stan bardzo dobry tanio sprzedam. Telefon 52-29-06. G-29525

MOTOCYKL Yamaha XS-500, po wypadku, sprzedam. Tel. 20-71-23 lub 41-33-41, wewn. 36-37. S-9701

AUDI 80, 1974 r. pilnie sprzedam. Rumia, Kościuszki 2B. S-710

POLONEZA, sprzedam. Tel. 20-11-08. S-9717

WARTBURGA 353, sprzedam. Tel. 29-05-83. S-9718

ZAPOROŻCA, sprzedam. Wiadomość: tel. 56-53-06. G-27220

MIRAFIORI 1600 ccm, 1976 r. po wypadku, sprzedam. Prawa strona, środek uszkodzony, sprzedam lub kupię karoserię nie uzbrojoną. Gdańsk, Marynarki Polskiej 138 A m 62. G-27281

DACIĘ 1300, 1973 r. zamienię na Fiata 125p. Tel. 52-45-43. G-27304

ZAPOROŻCA, rok 1975, stan dobry — pilnie sprzedam. Gdynia, Podgórska 9 A/10, po godz. 19-tej.

POMOC drogowa oraz naprawy u klienta. Tel. 56-38-24. G-24970

SILNIK Mercedesa diesel, sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Chwarzniańska 53/7. S-10232

KOMBAJN „Vistula" oraz prasę do słomy, sprzedam. Gerard Radtke, Kościelna Jania, tel. 11. G-28745

FIATA 125p, nowa karoseria, rok 1978, sprzedam. Tel. 71-04-71. S-10087

SYRENĘ 105, stan idealny, sprzedam. Józef Justa, Rakowiec, gm. Gniew 10. G-967

CIĄGNIK ogrodniczy dwuosiowy, kupię. Edwin Sobiechowski, Gniew, ul. Wiślana 22. G-968

ZASTAWĘ 1100 p. 1980, sprzedam. Tel. 32-54-72, po 18. G-27076

OPEL REKORD-1700, rok 1966, 4-drzwiowy, tanio sprzedam plus karoseria Skody 120 L. Tel. 53-53-69, w godz. 13—19. G-26969

CIĄGNIK Zetor z silnikiem i osią przednią od C-355 — sprzedam. Bojka, Bartłomino 22, gmina Luzino. S-9580

KOMBAJN Vistula wraz z częściami zamiennymi — tanio sprzedam. Józef Janus, wieś Leszkowy, 83-020 Cedry Wielkie. G-27362

GARAŻ — Oliwa, Osiedle Janka Krasickiego zamienię na rejon przystanku kolejowego Żabianka. Oferty 25603, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ŻUKA — sprzedam. Malbork, ul. Chodkiewicza 13, po godz. 15. G-27068

FIATA 125p — 1300 wraz z silnikiem zapasowym na etylinę 78 — sprzedam. Gdynia — Mały Kack, Olkuska 107. S-9699

FIATA 126p („składak") z roku bieżącego, nadwozie — rok 1983, po remoncie sprzedam. Fiata 125p, 1981 rok, mały przebieg, stan bardzo dobry zamienię na Zastawę (po roku czasu). Gdańsk-Wrzeszcz, Fredry 9 m 3, 18—20. G-27263

KAROSERIĘ Fiata 125p po kapitalnym remoncie — sprzedam. Gdańsk-Lipce, Jedności Robotniczej 360 A, Gęga. G-27246

SYRENĘ 105, 1975 rok — sprzedam. Stępień, Gdańsk, ul. Pastorlusza 13/9, po godzinie 16. G-27182

MOSKWICZA 403, na części lub w całości — sprzedam. Oliwa, Orkana 11/2. G-27039

KABINĘ do Stara 25 — kupię. Tel. 43-03-70. G-27092

LUBLIN wywrotka — sprzedam. Oliwa, Zajęcza 2. G-27196

FIATA 128p, 1978, oraz Nysę 501 — sprzedam. Stogi, ul. Stryjewskiego 33 B/1. G-27344

SPRZEDAM

PIANINO z płytą metalową oraz dwa nowe dywany indyjskie 3x4, 2x3. Orłowo, Kurpiowska 18.

KURTKĘ z lisa, futro jasne z nutrii, kożuch damski — nowe. Tel. 32-37-91.

TELEWIZOR czarno-biały Alga-21 po remoncie — tanio. Orunia, Ramułta 9 m 6. G-27257

BILARD mechaniczny Monte Carlo, stan bardzo dobry oraz nową przyczepę podłodziową. Gd.-Wrzeszcz, Fredry 9 m 3, 18—20.

KAROSERIĘ Fiata 126p po remoncie, nie malowaną. Tel. 81-51-92, po 16. G-27269

SZTUCCE srebrne, komplet 6-osobowy. Tel. 41-56-39, 15—19. G-27115

AKUMULATOROWY napęd do łodzi, skorupę jachtu typu Inka. Tel. 57-12-45. G-27072

MEBLE używane różne. Tel. 41-14-16. G-27125

KOMPLET mebli swarzędzkich, 300 szt., cegły dziurawki, troje drzwi. Tel. 41-37-07. G-27150

BLACHĘ kawałkową grubości 8 mm i frezarkę poziomą. Tel. 41-48-34. G-27118

PIEC c.o. gazowy do 180 m kw., wannę, umywalkę, WC, bidet, kafelki. Tel. 22-41-52, po godz. 16. S-9563

JAŁÓWKĘ wysokocielną. Mikiaszewicz, Kosakowo 55. S-9390

WTRYSKARKI hydrauliczne 30 g, 120 g. Tel. 78-13-93. S-9585

MAGNETOFON Technics M 205 deck, gramofon Daniel, Radmora, kolumny 2x40 W, wyposażenie ciemni, — kolor. Tel. 51-50-19.

ORGANY Hammonda z Leslie. Oferty z ceną 27191, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

CEBULKI tulipanów. Tel. 32-28-29. G-27123

ANTYKI. Bydgoszcz, Śląska 24/5. G-27142

CEGŁĘ rozbiórkową oraz dachówkę, drewno. Wiadomość: Jan Witkowski, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Elizy Orzeszkowej 13 B/7, w godzinach 16—20. G-27129

BOJLER elektryczny 80-litrowy, meble kuchenne. Tel. 52-35-57. G-27090

MEBLE gdańskie, komplet stołowy, stan idealny. Tel. 32-08-33. G-26998

PALMĘ Feniks. Tel. 53-29-48, po godz. 17. G-26999

TŁOKI, III szlif, kompletne do FSO 1500 Tel. 51-83-05, po godz. 20. G-27000

MASZYNY pralnicze 8 kg, suszarkę, wirówki. Gdynia, Zamenhofa 11/24, po godz. 17. S-9655

SATURATOR z obudową i z całym wyposażeniem. Nowy Port, ul. Wyzwolenia 23 m 5. G-27205

PIANINO — tanio. Tel. 32-50-54. G-27202

URZĄDZENIA warsztatu usługowego (zapalniczki, klucze). Oferty 27199, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ZEGAREK elektroniczny z kalkulatorem, dwoma czasami, budzikiem, stoperem, pozytywką. Tel. 31-13-37. G-27061

KODAK samowywołujący, kamerę Kijew 16 C-3, antenę automatyczną samochodową. Tel. 21-81-98. S-9690

TECHNICS gramofon SL-A3, wzmacniacz SV-V2A, deck M-4S, kolumny SB-3050 plus timer, tuner Meluzyna, telewizor czarnobiały. Tel. 21-81-98.

OPONY 175x14, 175x13, 155x13. Tel. 56-24-13. S-9688

TECHNICS M-24, Elizabeth hi-fi. Tel. 56-71-93, po 17. S-9716

DUŻY żyrandol z rogów. Tel. 41-10-94. G-969

PARKIET. Tel. 56-73-90 lub 57-28-07. G-26005

SYGNET i obrączkę. Tel. 52-03-39, po 16. G-27335

WÓZEK głęboki sztrukowy. Tel. 20-33-77. S-9662

PIEC kaflowy, stylowy, łóżeczka dziecięce — sprzedam. Pralkę automatyczną zamienię na dywan. Tel. 27-17-73, do 14. S-1306

CIĄGNIK 4011. Tel. 51-90-14, po 20. S-1305

ORGANY B-11. Wiesław Justa, Rakowiec, gmina Gniew. G-966

PIEC c.o. nowy, żeliwny, 1,5 m kw., grzejnik wysoki żeliwny, kafelki — sprzedam lub zamienię na terakotę. Gdynia-Orłowo, Bałtyckiej 9. G-27058

PRASĘ hydrauliczno-mechaniczną PHM-40. Tczew, Rutkowskiego 5 B/51. G-27059

JAMNIKI krótkowłose rodowodowe. Elbląg, tel. 261-11. G-27077

FOKSTERIER szorstkowłosy — suczki 3-miesięczne po championie. Gdańsk-Morena, ul. Amundsena 5 C/22, po 17. G-26968

KAJAK składany Neptun. Tel. 57-85-60. G-26996

RADIOMAGNETOFON Sharp 9494, kolumny 30 W, silnik elektryczny do pontonu, opony 155x13. Telefon 53-24-89. G-26995

SILNIK górnozaworowy do Żuka. Tel. 56-77-52, po 18. G-26802

UŻYWANE piece kaflowe, dachówkę holenderkę oraz bilard elektryczny. Tczew, tel. 45-13. G-27260

SYPIALNIĘ, dywan, różne drobiazgi. Tel. 51-30-03. G-27236

PARKIET dębowy. Pruszcz Gdański, telefon 82-29-85. G-27073

GLEBOGRYZARKĘ motorową. Tel. 21-81-98. S-9691

PIERŚCIONEK z brylantem 0.25 ct. Tel. 41-31-22. G-28592

PIECZARKARNIĘ — sprzedam lub przyjmę wspólnika. Oferty 9190, UPT, 81-301 Gdynia 1.

NOWY garaż blaszany składany 6,30x3,20. Tel. 23-24-62. S-10229

AKUMULATOR 34 Ah do Fiata 126p, fabrycznie nowy. Tel. 21-76-23. S-10235

BARAKOWÓZ. Tel. 53-26-77. G-28842

KUPIĘ

KAROSERIĘ Fiata 125p. Tel. 43-15-34. G-27299

AUTOMAT do lodów. Oferty 1299, UPT, 81-701 Sopot 1.

WÓZEK głęboki sztrukowy. Tel. 21-78-23. S-10234

DWA rude, zimowe lisy. Tel. 51-54-18. G-27039

SYPIALNIĘ białą ze złoceniami. Tel. 51-54-18. G-27040

BETONIARKĘ. Tel. 22-48-66. S-9687

LOKALE

M-3 dwupokojowe, ładne, z balkonem, słoneczne, 48 m kw., III piętro, w Bartoszycach (podobne do Tczewa) woj. olsztyńskie, zamienię na podobne na trasie Gdańsk-Tczew, Ruscin, tel. 82-26-11. G-27330

ODNAJMĘ pokój za opiekę. Tel. 57-05-24. G-27327

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią (lub dwa). Płatne za rok. Orłowo, Kurpiowska 18. S-9660

MIESZKANIE własnościowe typu M-3 z telefonem — pilnie sprzedam. Oferty z ceną 9666, UPT, 81-301 Gdynia 1.

MIESZKANIE w Cisowej, I piętro (dwa pokoje, 48 m kw., z telefonem) zamienię na trzypokojowe z telefonem. Oferty 9584, UPT, 81-301 Gdynia 1.

CUDZOZIEMIEC z żoną poszukuje mieszkania do wynajęcia na okres roku lub 2 lat z możliwymi wygodami, na trasie Sopot-Gdańsk. Oferty 8802, UPT 81-301 Gdynia 1.

ODSTĄPIĘ zakład lakierniczy na rok lub dłużej z powodu wyjazdu. Oferty 10226, UPT, 81-301 Gdynia 1.

LEKARZ poszukuje mieszkania z telefonem na okres wykończenia domu — rok. Tel. 21-98-53. S-10131

POŚREDNICTWO kupna-sprzedaży mieszkań, nieruchomości. Gdynia, I Armii WP 27, tel. 21-79-71, 11—13, 15—17. S-8907

3-pokojowe, kwaterunkowe, 63 m kw., c. o., telefon, centrum Gdyni — zamienię na dwa mieszkania. Tel. 21-98-06. S-10271

RODZINA poszukuje samodzielnego mieszkania — pilnie. Tel. 21-74-78. S-10274

ŁÓDŹ — trzypokojowe, zamienię na podobne w Trójmieście, lub mniejsze. Tel. 57-19-49. S-10277

DWA mieszkania własnościowe M-2 i M-4 z telefonami w centrum Gdyni zamienię na M-5 z telefonem, wyłącznie centrum Gdyni, chętnie z garażem. Oferty 9674, UPT, 81-301 Gdynia 1.

M-2 31 m kw., Gdańsk-Zaspa — sprzedam. Oferty 26965, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POŁTORA pokoju z kuchnią i Fiata 125p zamienię na większe. Tel. 32-36-48. G-26961

MIESZKANIE własnościowe, 3 pokoje, w domku dwurodzinnym, Gdynia, zamienię na 2, 3 pokoje w nowym budownictwie, w Trójmieście. Oferty 27044, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE 3-pokojowe, telefon, w Olsztynie, zamienię na 3-pokojowe w Gdyni. Oferty 9614, UPT, 81-301 Gdynia 1.

RYBNIK — M-4 zamienię na równorzędne w Trójmieście. Pluciński 44-270 Rybnik, Wrębowa 1 B/18. S-9601

POKÓJ umeblowany odnajmę samotnej, pracującej pani. Żukowo 1 Maja 20. S-9597

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na terenie Przymorza, Oliwy, Żabianki. Tel. 52-34-65, po godz. 15. G-27358

M-3 — sprzedam Tel. 41-43-16 G-27239

M-3 dwupokojowe, Żabianka, blisko kolejki, VI piętro, ciemna kuchnia, wszystkie wygody, zamienię na mieszkanie trzypokojowe ewentualnie duże dwupokojowe w Gdyni. Oferty 9682, UPT, 81-301 Gdynia 1.

SWARZĘDZ (9 km od centrum Poznania) M-4, 64 m kw., zasiedlenie grudzień br., zamienię na podobne w Trójmieście. Oferty 27251, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ODNAJMĘ samodzielne mieszkanie (ogród, garaż) w Gdańsku. Płatne z góry. Tel. 41-57-63, w godz. 17-20. G-27607

MIESZKANIE trzypokojowe w Oświęcimiu zamienię na podobne lub mniejsze w Elblągu Oferty 825, WUP, 82-300 Elbląg.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania na terenie Trójmiasta na okres jednego roku. Płatne z góry. Gdynia, Szenwalda 35/14. S-9594

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, najchętniej kawalerki, na rok. Oferty 9588, UPT, 81-301 Gdynia 1.

ODNAJMĘ pokój za pomoc w nauce. Gdańsk, Marksa 72/3. G-27158

4 pokoje w Bydgoszczy zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Gdańsk, Zaroślak 30/8. G-27144

WARSZAWA-Mokotów — M-3 własnościowe z wygodami zamienię na podobne w Tczewie lub Trójmieście. Oferty 27091, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-3 Przymorze zamienię na kwaterunkowe, większe, Trójmiasto. Tel. 41-85-95, po 18. G-26977

KAMIENNY Potok — M-3, ciemna kuchnia, telefon, III piętro — sprzedam Oferty 27005, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE trzypokojowe 48 m kw., komfort, Osiedle Dantyszka — sprzedam. Tel. 23-38-43. S-9632

LOKAL handlowy (kwiaciarnia) w dobrym punkcie — oddam w dzierżawę. Oferty 9638, UPT, 81-301 Gdynia 1.

M-3 własnościowe, Brodwino, zamienię na M-4 lub M-5 lokatorskie oraz wydzierżawię działkę — Chylonia. Oferty 9654, UPT, 81-301 Gdynia 1.

ŁÓDŹ — mieszkanie kwaterunkowe — pokój z kuchnią, II piętro c. o., gaz, WC, zamienię na mieszkanie — Trójmiasto. Oferty 9656, UPT, 81-301 Gdynia 1.

ODNAJMĘ pokój umeblowany. Oferty z ceną 9657, UPT, 81-301 Gdynia 1.

MIESZKANIE 2-pokojowe, kwaterunkowe, centrum Gdańska, wszystkie wygody, zamienię na większe. Tel. 31-00-75. G-27204

PRACA

PRZYJMĘ dwóch cukierników, emerytów lub rencistów oraz 3 uczniów do zawodu cukierniczego. Gdynia-Chylonia, Chylońska 152. S-9701

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym, na stałe. Warunki dobre. Ireneusz Przytuła, 82-102 Rybina, gmina Stężyca, woj. elbląskie. G-27056

BLACHARZY samochodowych, emerytów lub rencistów, na bardzo dobrych warunkach — zatrudnię. Aleksander Elwart, Rumia, Sobieskiego 55. S-10261

KRAWCA lub krawcową zatrudnię na stałe do szycia konfekcji damskiej ciężkiej. Oferty 10189, UPT, 81-301 Gdynia 1.

GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

ZATRUDNI ZARAZ:

— robotników niewykwalifikowanych na kursy do wyuczenia w zawodzie
— spawacza elektrycznego
— operatorów żurawi samojezdnych — wymagane wykształcenie ZSZ

Szkolenie prowadzone będzie z całkowitym oderwaniem od pracy zawodowej. Okres trwania szkolenia około 4 miesięcy.

Warunki przyjęcia:

— wiek do 45 lat
— dobry stan zdrowia
— ukończona szkoła podstawowa
— uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Od zgłaszających wymagane są następujące dokumenty:

— dowód osobisty
— świadectwo pracy
— świadectwo szkolne
— legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami
— książeczka wojskowa
— skierowanie do pracy z WYDZIAŁU ZATRUDNIENIA I SPRAW SOCJALNYCH Urzędu Miejskiego w Gdańsku, ul. Piwna 36.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Gdańskiej Stoczni Remontowej Gdańsk-Ostrów, tel. 371-725. K-6734

FARBĘ WODNĄ SL-1 TYPU EMULSYJNEGO NIESZKODLIWĄ DLA ZDROWIA

(błyskawiczne terminy realizacji)

OFERUJE DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

SOFAL-LAC PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE w Polsce BIURO INFORMACYJNO-HANDLOWE „Grand Hotel", pokój 114 Warszawa, ul. Krucza 28 tel. 29-40-51 do 59 wewn. 114 teleks 813422

OMNIPRESS-MERKURY ZAKŁAD USŁUG MATERIAŁOWO-TECHNICZNYCH 00-950 Warszawa 1 skr. poczt. 26 ul. Mazowiecka 6-8 tel. 26-03-97 lub 26-04-41 wewn. 320 teleks 815211

K-7415

ZATRUDNIĘ kucharkę oraz osobę do zmywania naczyń (emerytki, rencistki). Tel. 41-66-16, zgłoszenia po 12. G-23661

EMERYTA lub rencistę do pracy w pieczarkarni — przyjmę. Chwaszczyno, Mickiewicza 15. G-27173

PODEJMĘ pracę chałupniczą. Oferty 9696, UPT, 81-301 Gdynia 1.

RENCISTA, samotny, przyjmie w opiekę dom, ogród, małe gospodarstwo (chętnie na wsi). Oferty 27156, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PODEJMĘ pracę chałupniczą (może być szycie). Gdynia, ul. Chylońska 61.

ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT nr 3780/78 wydane przez UMiG w Pucku na nazwisko Franciszek Junga, Mrzezino, 84-123 Połchowo. S-9659

POLITECHNIKA Gdańska unieważnia legitymację służbową Martineza Miguela Angela. W-1083

ZGUBIONO prawo jazdy kat. B nr 327/80 wydane przez naczelnika Gminy Linia na nazwisko Marek Pipka, zam. gmina Linia.

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu Mercedes GKD 6591 Aleksander Małata. G-27165

WPK Z/Gdynia unieważnia zagubiony bilet wolnej jazdy R-18419 wydany na nazwisko Teresa Rychert.

DZIEKANAT Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego unieważnia legitymację studencką nr 34468-H-2480 na nazwisko Elżbieta Strzelecka.

USŁUGI

PRZEPROWADZKI. Tel. 31-21-20. G-26688

PRZEPROWADZKI. Tel. 41-69-53. G-24352

DRUGIE drzwi, tapicerka — zabezpieczenie drzwi, uszczelnianie. Tel. 41-31-19.

INSTALOWANIE autoalarmów, radioodbiorników samochodowych. Sopot, Armii Czerwonej 33, tel. 51-76-97. G-28714

PRZEPROWADZKI meblowozem (cały kraj). Tel. 56-62-70. G-26084

SOLIDNE zabezpieczenia przeciwwłamaniowe oraz tapicerskie wyciszanie drzwi. Tel. 41-85-71, 41-48-59. G-28699

UKŁADANIE park

Dni Gdańska '84

Imprezy kulturalne i sportowo-rekreacyjne

SOBOTA, 4 SIERPNIA

IMPREZY KULTURALNE

DŁUGI TARG — ESTRADA GŁÓWNA

godz. 14.30—15.30 — Orkiestra Promenadowa z POIFB,
godz. 15.30—18.30 — Soliści POIFB w programie: „Muzyka łatwa, lekka i przyjemna"
godz. 17 — widowisko historyczne pn.: „Chrzest drukarzy" z udziałem adeptów sztuki drukarskiej z całej Polski.
godz. 18 — happening w wykonaniu teatrów ulicznych ze Szkocji i Uniwersytetu Śląskiego.

DZIEDZINIEC KATOWNI

godz. 12—18 — groteka — gry intelektualne
godz. 17 — monodram Krzysztofa Pietrykowskiego z Teatru Zwyczajnego w Warszawie
godz. 19 — recital Elżbiety Adamiak z Łodzi,

• • •

godz. 9 — odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ul. Mariackiej 37 — „Drukarni gdańskiej"
godz. 10 — odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ul. Kotwiczników 6 — Drukarnia Czytelników
godz. 12 — sesja popularnonaukowa na temat: „Tradycje i współczesny kształt drukarstwa polskiego w Gdańsku: w Zakładach Graficznych w Gdańsku, przy ul. Trzy Lipy 3.

IMPREZY SPORTOWO-REKREACYJNE

godz. 10 — wypłynięcie regat z nabrzeża PKM na Zatokę Gdańską do pierwszego biegu o Memoriał kmdra T. Ziółkowskiego.
godz. 10 — AWF w Gdańsku — III Międzynarodowy Turniej Judo Seniorów o Puchar Gdańska — turniej drużyn.
godz. 11 — Zaspa (kryterium uliczne) — Ogólnopolski Wyścig Kolarski z okazji Dni Gdańska oraz dla uczczenia 40-lecia PRL.
godz. 10 — Dwór Artusa — III Otwarte Mistrzostwa w warcabach 100-polowych
godz. 10 — Gdańsk — Świbno — V Otwarte Mistrzostwa Gdańska w wędkarstwie spławikowym
godz. 16—18 — zespoły muzyczne „Kir" i „Kamilla" z GOK w Żukowie,

PRZYMORZE — AMFITEATR KLUBU „BOLEK I LOLEK" PRZY UL. KOŁOBRZESKIEJ

godz. 16—17 — zespoły muzyczne „Kir" i „Kamilla" z GOK w Żukowie
godz. 17—18 — osiedlowe zespoły muzyczne
godz. 18.30—19.30 — zespół folklorystyczny

IMPREZY SPORTOWO-REKREACYJNE

godz. 9 — boisko MOSiR na Biskupiej Górce — XX Międzynarodowe Zawody Spadochronowe o Puchar Zatoki Gdańskiej
godz. 10 — AWF w Oliwie — III Międzynarodowy Turniej Judo Seniorów o Puchar Gdańska — turniej indywidualny,
godz. 10 — Zatoka Gdańska — regaty o Puchar Prezydenta m. Gdańska i kmdra T. Ziółkowskiego — bieg samotników
godz. 18 — Zatoka Gdańska — zakończenie regat.

(Oprac. K.)

Propozycje

GDAŃSK

■ Sobota, godz. 10, klub PTTK przy ul. Pilotów 11 na Zaspie — piesza wycieczka brzegiem morza z Jelitkowa do Sopotu oraz wycieczka rowerowa w lasy oliwskie.
■ Niedziela, godz. 8.30, hol Dworca Głównego PKP — wymarsz na pieszą wycieczkę z Garcza do Dzierzążna przez rezerwat Stare Modrzewie — z Klubem Turystyki Pieszej „Bąbelki".
■ Niedziela, godz. 20, bazylika św. Mikołaja — występ organisty Andrzeja Białko.

GDYNIA

■ Niedziela, godz. 7,11, Dworzec Gł. w Gdyni — zbiórka na wycieczkę pieszą z Kostkowa do Strzebielina. Wyjazd — kolejką elektryczną o godz. 7.11 do Kostkowa, z przesiadką w Wejherowie.

WOJ. GDAŃSKIE

KOŚCIERZYNA

■ Sobota, godz. 9-13, Salon Sztuki — wystawa rysunków pastelowych pt. „Ukwiały" Ewy Beyer-Formeli ze zbiorów BWA w Sopocie, godz. 9-13, Izba Regionalna w Kościerskim Domu Kultury — wystawa ludowych mebli, haftów i rzeźb.

KRĘPIEC

■ Niedziela, godz. 10, nad Motławą — ogólnopolskie zawody młodzieżowe „Dominik 84".

MIKOSZEWO

■ Niedziela, godz. 9, nad Wisłą — międzynarodowe mistrzostwa w konkurencji spławikowej z udziałem zawodni ków NRD, Czechosłowacji i Polski.

ŚWIBNO

■ Sobota, godz. 9, nad Wisłą — międzynarodowe zawody wędkarskie pomiędzy Rostockiem a Gdańskiem.

PUCK

■ Sobota, godz. 11, estrada na pl. Wolności — recital songów Sonji Kehler z NRD, godz. 16, sala widowiskowa Puckiego Domu Kultury, widowisko „Konopielka", godz. 18, ul. Mestwina — Cyrk „Arlekin godz. 21.30, estrada na pl. Wolności — projekcja filmu prod. pol. pt. „Konopielka".
■ Niedziela, godz. 13 — estrada na pl. Wolności — koncert Sopockiej Orkiestry Promenadowej, godz. 14 i 18, ul. Mestwina — Cyrk „Arlekin".

TCZEW

■ Niedziela, godz. 17, amfiteatr miejski — występ zespołu rockowego „Akces" z Gdańska.

WŁADYSŁAWOWO

■ Sobota i niedziela, godz. 15-18, pawilon wystawowy przy ul. 22 Lipca — wystawa rzeźby ludowej Leona Goli z Władysławowa sobota, godz. 14, estrada plenerowa (w przypadku deszczu w Domu Rybaka) — recital songów Sonji Kehler. (gaya), (k)

Sobota na działce

Jeszcze parę lat temu, każdy, kto chociaż trochę zajmował się pielęgnacją drzew wiedział, że wiosna to okres wszelkich cięć drzew i krzewów owocowych. Czasami tylko ktoś przypominał o letnim cięciu jabłoni i grusz.

Profesor A. Pieniążek w „Sadownictwie", wydanym w 1958 r., pisał, że — „Jedynym cięciem stosowanym w sadach produkcyjnych jest cięcie wczesnowiosenne". Wychowanek prof. A. Pieniążka doc. dr Augustyn Mika z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach w „ABC Sadownictwa" wydanego w 1983 r. pisze:

„Drzewa pestkowe cięte na przedwiośniu lub wiosną są narażone na infekcję przez grzyby i bakterie niszczące korę i drewno... Z tego powodu czereśnie, wiśnie oraz wczesne odmiany moreli, śliwy i brzoskwiń lepiej jest ciąć po zbiorach owoców, to znaczy w sierpniu... W sierpniu można wycinać z koron jabłoni i grusz silne wilki".

POWYŻSZE dwa cytaty przytoczyłem po to, aby wyjaśnić dlaczego wielu ogrodników różnie przedstawia problem terminu cięcia drzew czy krzewów owocowych. Po prostu nastąpiło w tej dziedzinie wiele istotnych zmian. Coraz to lepsze środki ochrony roślin przed głównymi chorobami miały zapewnić bezpieczne cięcia wczesnowiosenne drzew pestkowych. Niestety przyroda okazała się silniejsza, choroby coraz bardziej zagrażają drzewom pestkowym stąd przeniesienie cięć na okres, w którym niebezpieczeństwo zakażenia jest mniejsze. Oczywiście lepiej byłoby ciąć w ciepły suchy czerwiec czy lipiec, ale to z kolei zmniejszyłoby nam plony.

Przeniesienie cięcia porzeczek i agrestu na okres letni wynika trochę z innych przyczyn. Po prostu po co do wiosny trzymać gałązki przeznaczone na wycięcie. Lepiej je wyciąć w trakcie zbioru owoców, a tym samym pozostałym gałązkom dać więcej słońca, pokarmów oraz wywołać większe zakładanie pąków kwiatowych.

Konieczność zmniejszania strat w drzewach pestkowych, spowodowanych rozwojem chorób po wiosennym ich cięciu, oraz stworzenie lepszych warunków rozwoju gałązkom porzeczek czy agrestu, które co najmniej rok jeszcze muszą pozostać w krzakach, oto główne przyczyny sierpniowego cięcia drzew i krzewów.

Przed cięciem, gdy jeszcze owoce wiśni są na drzewach, należy określić, na jakich gałązkach owocują nasze drzewka. Ważne to, gdy nie znamy odmian posiadanych drzew. Jeżeli owoc rozłożony jest głównie na długich gałązkach jednorocznych to mówimy, że wiśnia ta owocuje na jednorocznych długopędach, jest to charakterystyczne dla odmiany Łutówka, która na starszych gałązkach z reguły nie owocuje — gałązki starsze są gołe, czyli ogałacają się. Z kolei odmiany: Nefris, North Star itp. owocują na długopędach, a także na krótkich gałązkach starszych, zwanych krótkopędami. Drzewka te owocują na wszystkich gałązkach, nie widać na nich gałązek gołych bez liści i owoców (o ile są zdrowe). Wśród naszych miejscowych wiśni mamy także część sokówek popularnie zwanych kaszubkami, które owocują podobnie jak Nefris, ewentualnie tylko na krótkopędach. Owoc wtedy rozłożony jest po całych gałęziach i skupiony w pęczkach po parę wiśni.

Natychmiast po zerwaniu owoców wiśnie, owocujące na jednorocznych pędach, jak np. Łutówka, tniemy bardzo silnie, począwszy od 3-4 roku ich życia. Ze względu na zbyt dużą ilość opadów tegorocznych i silnych zarażeń chorobami nie tniemy w tym roku pędów jednorocznych (opisywanych w roku poprzednim) a tylko 1-3 starszych gałęzi skracamy w połowie ich długości, licząc od wierzchołka aż do nasady danej gałęzi. Skracanie jednorocznych pędów dłuższych niż 40 cm o 1-3 ich długości możemy wykonać tylko na glebach lżejszych i pod warunkiem suchej ciepłej pogody. Silne cięcie Łutówki ma za zadanie zmusić w roku przyszłym drzewko do wybicia dużej ilości silnych jednorocznych pędów, a tym samym w przyszłości zapewnić obfite owocowanie.

Wiśnie owocujące na długich i krótkopędach, jak np. Nefris, lub tylko na krótkopędach, jak niektóre kaszubki a także śliwy, morele i czereśnie winniemy bardzo mało, ewentualnie umiarkowanie wycinając całe gałązki, tak aby pozostałe miały właściwe nasłonecznienie i miejsce do rozwoju liści oraz owoców.

Na drzewach chorych usuwamy przede wszystkim gałązki usychające, z objawami wycieku jakby gumy arabskiej oraz mające liście o wyraźnie różniącym się odcieniu. Przy wiśniach rezygnujemy z cięcia jednorocznych przyrostów.

Uważam, że przynajmniej raz w życiu powinno się to cięcie, szczególnie wiśni, wykonać z pomocą doświadczonego instruktora, można bowiem drzewom bardziej cięciem zaszkodzić, niż pomóc w zwiększeniu plonów.

Dla chętnych w dniu 12 sierpnia (niedziela) w godz. 10.30-12 oraz 14-15.30 odbędzie się w Woj. Ośr. Szkol. Działk. w Gdyni-Wiczlinie „Pokaz cięcia wiśni i śliw". Dojazd do pętli końcowej autobusu nr 147 sprzed dworca PKP w Gdyni (przez Witomino) lub autobusem nr 172 przez Mały Kack.

Cięcie drzew rozpoczynamy zawsze od drzew zdrowych. Przy cięciu drzew chorych narzędzia przy zmianie drzewa obowiązkowo odkażamy, najlepiej w denaturacie. Wszystkie rany po cięciach smarujemy Santarem SM ewentualnie Funabenem 3 lub farbą emulsyjną, ale przy dwóch ostatnich środkach koniecznie dodajemy 2 proc. Miedzianu 50. Drzewa pestkowe po cięciu opryskujemy stosując Miedzian 50 w stężeniu 0,2 proc., to jest łyżka stołowa miedzianu na 10 litrów wody. Karencja 14 dni. Oprysk ten zabezpiecza przed zakażeniem chorobami jak: rak bakteryjny i srebrzystość liści. Jest to więc bardzo ważny oprysk, szczególnie w tym roku.

Tadeusz Matusiak

A jednak cięcia w sierpniu

Kiermasze i wystawy twórczości ludowej i nieprofesjonalnej

W ramach imprez towarzyszących Dniom Gdańska'84 **Woj. Ośrodek Kultury w Gdańsku** zorganizował w okolicy Wielkiego Młyna trzy kiermasze. Na stoiskach twórczości ludowej swe wyroby oferuje ok. 40 autorów. Są wśród nich znane hafciarki z Kaszub, Kociewia i Powiśla — **Wanda Jaśkiewicz** z Kwidzyna, **Józefa Wróbel** z Sierakowic, **Monika Hildebrand** z Żukowa, **Jadwiga Hinc** z Wdzydz Kiszewskich i in.

Autorki oferują pięknie haftowane wzorami regionalnymi obrusy, bieżniki, bluzki, zakładki itp. Pośród rzeźbiarzy spotkać można na kiermaszu m.in. **Władysława Licę** z Wdzydz Tucholskich, **Henryka Hewelta** z Gdyni, **Stanisława Rycherta** z Kartuz.

W siedzibie Woj. Ośrodka Kultury — w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej czynna jest wystawa rzeźbiarza ludowego **Władysława Ostoi-Lniskiego.**

Przy wejściu do Ratusza Staromiejskiego usytuowany jest kiermasz wyda wnictw regionalnych WOK i Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, a także stoisko prac, głównie obrazów wykonanych przez członków Stowarzyszenia Twórców Nieprofesjonalnych w Gdańsku. Rzeźba plastyków-amatorów z woj. gdańskiego wystawiana jest w **Salonie Sztuki Wojewódzkiego Ośrodka Kultury** przy ul. Świerczewskiego w Gdańsku. (k)

Krzyżówka nr 41

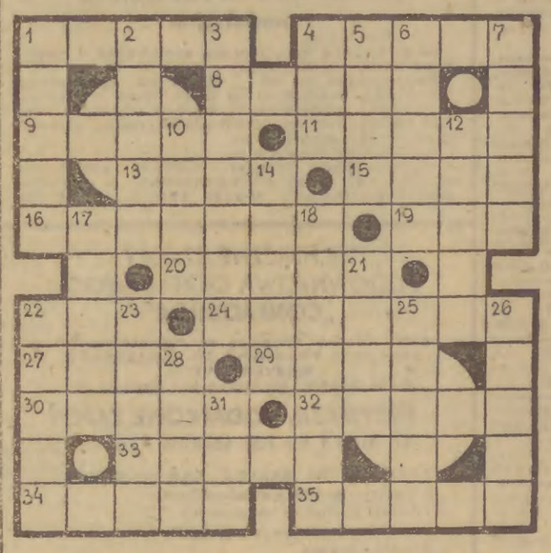

KRZYŻÓWKA NR 41

POZIOMO: 1) manekin, 4) słynie ze skąpstwa, 8) nazwa, 9) urok, czar, 11) dawne słowo honoru, 13) pies gończy, 15) dozorca obozowy, 16) skrzydlaty śpiewak, 19) francuskie „nie", 20) ustępstwo od ceny, 22) dowodził janczarami, 24) na miastka, 27) gatunek tkaniny, 29) ryżowy trunek, 30) drugi pokos trawy, 32) pozostałość po odciętej gałęzi, 33) mowa, trawa, 34) duma Dzierżoniowa, 35) jednowymiarowy twór geometryczny.

PIONOWO: 1) kamizelka ratunkowa dla żeglarza, 2) krewniak dyni, 3) tarapaty, trudność 4) podmokła gleba piaszczysta, 5) symptom, 6) kodeks prawny islamu, 7) bon, 10) pożywka dla drobnoustrojów, 12) otwarta skała, 14) rodzaj łamigłówki, 17) odmiana żargonu, 18) ryś stepowy, 21) ptasie gody, 22) w pracy i w muzyce, 23) astronom, fizyk i matematyk francuski, 25) gatunek jaszczurki, 26) pieluszkowa tkanina, 28) członek chanatu awarskiego, 31) imię żeńskie.

• • •

Czytelnicy, którzy w terminie do 9.08. nadeślą prawidłowe rozwiązania pod adresem „Dziennika Bałtyckiego" — 80-958 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419 (z dopiskiem: Krzyżówka nr 41) wezmą udział w losowaniu cennej nagrody rzeczowej.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 40

POZIOMO: sterburta, chwat, tatar, kok, morka, amory, sesja, staja, luz, rewia, pokaz, promenada.

PIONOWO: towar, ratka, Ustka, tętno, ochmistrz, grzywacze, klj, mat, skwar, alarm, szpon, alkad.

Nagrodę rzeczową wylosowała: ALICJA OLSZEWSKA, Warszawa, ul. Hirszfelda 10/36. Nagrodę wyślemy pocztą.

Co, gdzie, kiedy?.. Co, gdzie, kiedy?..

Imprezy

GDAŃSK, bazylika św. Mikołaja, VII Dominikańskie Koncerty Muzyki Kameralnej i Organowej (Andrzej Białko-organy), niedz., g. 20.

SOPOT, Opera Leśna, Mazowsze, sob., niedz., g. 19.

Wystawy

GDAŃSK, Galeria Sztuki BWA, ul. Długa 67-68 — Maria Targońska — malarstwo, sob., niedz., g. 12—18

Czytelnia KMPiK, ul. Ogarna 26A — wyst. fotogramów: „40 lat PRL" sob., niedz., w g. 9—20

Galeria GTPS, ul. Chlebnicka 2 — wyst. fot. Jadwigi Kwiatkowskiej pt. „Wysprzątane z Bougainville" sob., niedz., g. 10—16

Galeria Studencka PWSSP — Kawiarnia „Lotu" — Jan Buczkowski — malarstwo, sob., niedz.

Gd.-Morena, ul. Z. Nałkowskiej 3 Dom Kultury — Galeria „Na Piętrze — Plastycy Wybrzeża" cz. II, Galeria Dyplomantów — malarstwo Marcina Duszenki, sob., w g. 16—20

SOPOT, Galeria Sztuki BWA, ul. Powstańców W-wy 2 — Postawy twórcze — Malarstwo w 40-lecie PRL, sob., niedz., w g. 12—18

GDYNIA, KMPiK, ul. Świętojańska 68 — Fotografia artystyczna z Riejki (Jugosławia) sob., w g. 9—14; wyst. malarstwa poplenerowa — Figlewicz, Kitowski, Konieczny, Stachera (kawiarnia klubu) sob., w g. 9—14

KOŚCIERZYNA, Dom Kultury — Salon Sztuki — ze zbiorów BWA — rysunek Ewy Formela - Beyer — w g. 9—16

ELBLĄG, Galeria EL — Konfrontacje Plastyczne Polski Północnej 1984, sob., niedz., w g. 10—18

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, sob., w g. 11—17; niedz., w g. 9—15 Pałac Opatów w Oliwie, sob., w g. 11—17; niedz., w g. 9—17. Archeologiczne, sob., w g. 10—16; niedz., w g. 10—17. Historii Miasta Gdańska, sob., w g. 14—17.30; niedz., w g. 11—15.30. Centralne Morskie, sob., niedz., w g. 10—16; Poczty i Telekomunikacji, sob., niedz., w g. 10.30—14. Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim, sob., niedz., w g. 10—17.

W Gdyni: Oceanograficzne, w sob., niedz., w g. 10—17 Marynarki Wojennej — skansen, w sob., niedz., w g. 10—16. Statek — Muzeum „Dar Pomorza", sob., niedz., w g. 10—16.

W Elblągu: Państwowe, sob., w g. 8—16; niedz., w g. 10—16.

W Będominie: Hymnu Narodowego, sob., niedz., w g. 10—16.

W Kartuzach: Kaszubskie, sob., w g. 9—16; niedz., w g. 10—15.

W Kwidzynie: Zamkowe, sob., niedz., w g 9—16.

W Malborku: Zamkowe, sob., niedz., w g. 9—16.30.

W Pucku: Ziemi Puckiej, sob., w g. 9—16; niedz., w g. 10—13.

W Starogardzie: Kociewskie, sob., w g. 8—15.

W Sztutowie: Stutthof, sob., niedz., w g. 8—18.

We Wdzydzach: Kaszubski Park Etnograficzny, sob, niedz., w g. 10—16.

W Tczewie: Wisły, sob., niedz., w g. 10—16.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Poszukiwacze zaginionej arki, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 10, 12.30; Błękitny grom, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 15.30, 18, 20.30. **Studyjne - Helikon**, Spotkanie z Bolkiem i Lolkiem (bajki), sob., niedz., g. 16; Powrót do domu, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 17.45, 19.15. **Kosmos**, Skrzaty w łazience (bajki), niedz., g. 14; Colargol zdobywcą kosmosu, pol., sob., niedz., g. 15; Tootsie, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 17, 19; Dziecko Rosemary, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 21. **Kameralne** - Żak, Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę, fr., od 12 l., sob., g. 16; Król Cyganów, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 18, 20. **Drukarz**, Imperium namiętności, USA, od 15 l., sob., g. 16.45; niedz., g. 14.30, 16.45; Imperium namiętności, jap., od 18 l., sob., niedz., g. 19. **Gedania**, Poranek (bajki), sob., niedz., g. 11.30; Lot nad kukułczym gniazdem, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 15, 17.20, 19.40. **Watra** — Dom Harcerza, Poranek (bajki), niedz., g. 12; Unkas ostatni Mohikanin, rum.-fr., niedz., g. 16; Duch, USA, od 15 l., sob., g. 19, niedz., g. 18.

NOWY PORT, 1 Maja, Tajemniczy plan (bajki), sob., g. 12; niedz., g. 14; Akademia Pana Kleksa, pol., cz. I, sob., g. 13, 15; niedz., g. 13, 17; Szpital Britannia, ang., od 18 l., sob., g. 17, 19; niedz., g. 19.

WRZESZCZ, Bajka, Colargol marynarz (bajki), niedz., g. 10, 11; Śnieżyczka i Różyczka, NRD, sob., niedz., g. 12; Zemsta Różowej Pantery, ang., od 12 l., sob., niedz., g. 14, 16; Widziadło, pol., od 18 l., sob., g. 10, 18, 20; niedz., g. 18, 20. **Znicz**, Żandarm w Nowym Jorku, fr., od 12 l., sob., niedz., g. 15.30; Seksmisja, pol., od 15 l., sob., niedz., g. 17.30, 20. **Zaspa**, Colargol szeryfem (bajki), sob., niedz., g. 16; Zwarłowana rodzina, węg., sob., niedz., g. 17; Szpital Britannia, ang., od 18 l., sob., niedz., g. 18.30. **Zawisza**, Poranek (bajki), pol., niedz., g. 10; Sęp, węg., od 15 l., sob., niedz., g. 17, 19.

OLIWA, Delfin, Colargol na Saharze (bajki), niedz., g. 13; Ostatnia gonitwa, jug., sob., niedz., g. 14; Z życia marionetek, RFN, od 18 l., sob., niedz., g. 16, 18.

SOPOT, Bałtyk, Jak dzieci odbierały złoto piratom (bajki), niedz., g. 11; Poszukiwacze zaginionej arki, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 12, 14, 16; Parszywa dwunastka, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 18.30; Dziecko Rosemary, USA, od 18 l., sob., niedz., g. 22. **Polonia**, Goście z galaktyki Arkana, czech., od 12 l., sob., niedz., g. 14; Seksmisja, pol., od 15 l., sob., niedz., g. 16, 18.30, 21.

GDYNIA, Warszawa, Na tropach Bartka, pol., sob., niedz., g. 12.30; Seksmisja, pol., od 15 l., sob., niedz., g. 10, 15, 17. **Atlantic, Akademia** Pana Kleksa, pol., cz. I, sob., g. 13, 14.30; niedz., g. 11, 13; Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l., sob., g. 16, 18, 20; niedz., g. 15, 17.30, 20. **Gopland**, Zabawa w chowanego (bajki), niedz., g. 12; Powrót Mechagodzilli, jap., od 12 l., sob., g. 15; niedz., g. 13; Lata dwudzieste, lata trzydzieste, pol., od 15 l., sob., g. 17, 19; niedz., g. 15, 17, 19.

OBŁUŻE, Marynarz, Colargol na festiwalu (bajki), niedz., g. 13; Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe, radz., od 12 l., sob., g. 15.30; niedz., g. 14.30; To tylko rock, pol., od 15 l., sob., g. 17, 19; niedz., g. 16, 18

GRABÓWEK, Fala, Kto tu mieszka (bajki), niedz., g. 13.30; Walka o ogień, kanad., od 18 l., sob., niedz., g. 16.30, 18.30; Żandarm na emeryturze, fr., od 12 l., sob., niedz., g. 14.30.

ORŁOWO, Neptun, Tresowany piesek (bajki), niedz., g. 13; Oko proroka, pol.-bułg., od 12 l., sob., niedz., g. 14; Sęp, węg., od 15 l., sob., niedz., g. 16, 18.

CHYLONIA, Promień, Calineczka (bajki), niedz., g. 14, Ja i mój pies, radz., sob., niedz., g. 15; Walka o ogień, kanad., od 18 l., g. 16.30, 18.30.

RUMIA, Aurora, Imieniny (bajki), niedz., Imperium kontratakuje, USA, od 12 l.; niedz.; Żandarm na emeryturze, fr., od 12 l., niedz.

w woj. gdańskim

CZARNA WODA, Wda, Latający dywan (bajki), niedz.; Glina czy łajdak, fr., od 18 l., niedz.

GNIEW, Pionier, niedz.; Opiekunowie zwierząt (bajki); Strzały Robin Hooda, radz.; Gangsterzy szos, kanad., od 15 l.

HEL, Wicher, Ja cię trzymam ty mnie trzymasz za bródkę, fr., od 12 l., sob., g. 17; niedz., g. 17, 19.30; Tess, fr., od 15 l., sob., g. 19.30; Komandosi z Nawarony, ang., od 15 l., sob., g. 21.30.

JASTARNIA, Żeglarz, niedz., Przygody z wiewiórką (bajki); Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l.

KARTUZY, Kaszub, niedz., Bieg z przeszkodami (bajki); Widziadło, pol., od 18 l.; Zaciemiona morzami, NRD.

KOŚCIERZYNA, Rusałka, niedz.; Reksio wybawca (bajki); Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l.

LUBICHOWO, Krokus, Kocie drogi (bajki), niedz.; Poszukiwacze zaginionej arki, USA, od 12 l., sob., niedz.; Przygoda arabska, ang., sob., niedz.

ŁĘCZYCE, Zalesie, niedz., Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za bródkę, fr., od 12 l.; Tropem tygrysa, radz.

NADOLE, Megawat, niedz., Słodka przygoda (bajki); Wyjście awaryjne, pol., od 15 l.

PELPLIN, Wierzyca, niedz., Pampalini i goryl (bajki); Ryś na tropie, radz.; Bobby Deerfield, USA, od 15 l.

PRUSZCZ, Krakus, Atom (bajki), niedz.; Był jazz, pol., od 15 l., sob., niedz., Konik Garbusek, radz., sob., niedz.

PRZYWIDZ, Świteź, niedz., Colargol na meteorologii (bajki); Ucieczka na Atenę, ang., od 18 l.; Deszczowa pani, NRD.

PUCK, Mewa, niedz.; Reksio terapeuta (bajki); Tysiąc miliardów dolarów, fr., od 18 l.; W drodze na Kasjopeję, radz.

SIERAKOWICE, Lech, niedz., Korek, wł., od 18 l.; Maria i Mirabela, rum.

SKARSZEWY, Odrodzenie, Reksio pielęgniarz (bajki); Kaskader z przypadku, USA, od 18 l.; Przygody Ali Baby i 40 rozbójników, radz., od 12 l.; Tootsie, USA, od 15 l.

SKÓRCZ, Kociewie, Miś w kosmosie (bajki), niedz.; Tajemniczy upiór, węg., od 12 l., sob., niedz.; Duch, USA, od 15 l., sob., niedz.

STARA KISZEWA, Szarotka, niedz.; Wampir z Feratu, czech., od 15 l.; Superpotwór, jap.

STAROGARD, Sokół, Seksmisja, pol., od 15 l., sob., niedz.; Rycerzyk Czerwonego Serduszka, pol., sob., niedz.

STAROGARD, Sputnik, — niedz.; Opowieść egzotyczna (bajki); Kaskader z przypadku, USA, od 18 l.; Za siedmioma morzami, NRD.

ŚWIBNO, Barkas, Akademia Pana Kleksa, pol., cz. I, sob., niedz., g. 16; Imperium kontratakuje, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 18.30.

TCZEW, Wisła, Wilk morski (bajki), niedz.; Przygody Robinsona Kruzoe, radz., sob., niedz.; Bobby Deerfield, USA, od 15 l., sob., niedz.

WEJHEROWO, Świt, Ja chcę słonia (bajki), niedz.; Wielki Szu, pol., od 18 l., sob., niedz.; Na tropie Sokoła, NRD, od 15 l., sob., niedz.

WIELE, Wanoga, niedz., Prywatne piekło, USA, od 15 l.; Tajemniczy mnich, radz

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, niedz., Pierwszy dzień wakacji (bajki); Baśń o carze Sałtanie, radz.; Pasażer w kajdankach, chiń., od 15 l.

ZBLEWO, Gryf, niedz.; Zabawy skrzatów, (bajki); Zemsta po latach, kanad., od 15 l.; Dziewczyna i chłopak, pol.

ŻUKOWO, Radunia, niedz.; Przygody z wilkiem (bajki), Bez ślubu, radz., od 15 l.; Białe czaple, bułg.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Widziadło, pol., od 18 l., sob.; Piraci XX wieku, radz., od 12 l., sob., niedz.; A stawką jest śmierć, fr., od 18 l., niedz. **Światowit**, Uwięziona królewna (bajki), niedz.; Wystarczy być, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 17.45, 20; Jeździec bez głowy, radz., sob., niedz., g. 16.

KWIDZYN, Tęcza, Kwiaty małej Idy (bajki), niedz.; Gdzie jest generał, pol., sob., niedz.; Król Cyganów, USA, od 18 l., sob., niedz.

MALBORK, Capitol, Reksio gospodarz (bajki) niedz.; Szpital Britannia, ang., od 18 l., sob., niedz.; Piękna i potwór, czech., od 12 l., sob., niedz.. **Klubowe, niedz.**, Colargol w Indiach (bajki); I.., jak Ikar, fr., od 15 l., sob., niedz.

BRANIEWO, Dar, niedz., Colargol na Syberii (bajki); Ucieczka z Alcatraz, USA, od 15 l., sob., niedz.

FROMBORK, Fregata, Reksio obrońca (bajki), niedz.; Królowa pszczół sob., niedz., Blues Brothers, USA, od 15 l., sob., niedz.

DZIERZGOŃ, Przyjaźń, Przekorna chmurka (bajki), niedz.; Tom Horn, USA, od 18 l., sob., niedz., Zew rodu, czech., niedz.

GARDEJA, Wars, niedz., Cena strachu, USA, od 18 l.; Akademia Pana Kleksa, pol., cz. I.

KISIELICE, Jutrzenka, Kochanica Francuza, ang., od 15 l.

MŁYNARY, Zenit, niedz., Czarny Bill (bajki); sob., niedz., Blues Brothers (USA), od 15 l.

NOWY DWÓR, Żuławy, niedz., Tajemnica dziadka (bajki); Bluszcz, pol., od 18 l.; Muppety jadą do Hollywood, ang.

NOWY STAW, Jurand, — niedz.; Reksio magik (bajki); Kochanica Francuza, ang., od 15 l.; Długa jazda do szkoły, NRD.

ORNETA, Wrzos, niedz.; Pożyteczne śmigła (bajki); Bołdyn, pol., od 15 l.; Zemsta Różowej Pantery, ang., od 12 l.

OSTASZEWO, Nogat, niedz., Colargol z Fantasmagorii; I... jak Ikar, fr., od 15 l.; Niech żyją duchy, czech.

PASŁĘK, Znicz, niedz.; Biedny ptaszek (bajki); Hair, USA, od 15 l.; Księżna w oślej skórze, radz.

PIENIĘŻNO, Orion, niedz.; Reksio sadownik (bajki); sob., niedz.; Cena strachu, USA, od 18 l.

PRABUTY, Mazowsze, niedz., Safron z kamerą (bajki); sob., niedz., Kochanica Francuza, ang., od 15 l.

STARE POLE, Zachęta, niedz., Papuga wie wszystko (bajki); Jakaś inna kobieta, jug., od 15 l.; Dla jednej trójki, bułg.

SUSZ, Syrena, niedz., Reksio domator (bajki); Dziedzictwo, ang., od 18 l.; Kopciuszek, NRD.

SZTUM, Powiśle, Czarodziejskie lustro (bajki), niedz.; Racja stanu, fr., od 15 l.; sob., niedz.; Diabeł morski, radz., sob., niedz.

TOLKMICKO, Korab, niedz.; Leo na polowaniu (bajki); Tootsie, USA, od 15 l.; Koniec wakacji, pol.

OPRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

Apteki

Gdańsk — apteka przy ul. Podwale Staromiejskie 89—90 i przy ul. Jaskółczej 16; przy al. Zwycięstwa 35; Gd.-Wrzeszcz przy ul. Grunwaldzkiej 63. Gd.-Zaspa przy ul. Pilotów 3a; Gd.-Oliwa przy ul. Gospody 2; Sopot przy ul. Grunwaldzkiej 64; Gdynia przy ul. 23 Lipca 43 i przy al. Zwycięstwa 1

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ:

W sobotę, Instytut Chirurgii AM, Instytut Chorób Wewnętrznych i Klinika Chorób Oczu AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

W niedzielę: II Klinika Chirurgii Ogólnej wraz z III Kliniką Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Kleturakisa 1 i Oddział Chorób Oczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1-8.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych tel. 41-10-00, 32-29-29, 32-36-14, 32-39-24

Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20—7.30; w soboty pracujące w g. 7.—17.30 w wolne soboty niedziele i święta — cała dobę.

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz. 14.30 do 7.30 — w wolne soboty niedziele i święta całą dobę — dla mieszkańców Oliwy i Przymorza tel. 52-32-32.

Sopot, al. Niepodległości 779 czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne, tel. 51-24-53

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 14 — czynne całą dobę
— wypadki 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych telefon 20-00-01, 20-00-02

Ambulatorium stomatologiczne — we wszystkie soboty, niedziele i święta w g. 10—7 (dla mieszkańców Gdyni)

Dyżury lekarzy w przychodniach wg rejonizacji:

■ **Gdańsk**, ul. Jaskółcza 1 (wejście od ul. Łąkowej) — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta — całą dobę, stomatolog w g. 16—16; w pozostałe dni lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 19—7.30;

■ **Gdańsk**, ul. Aksamitna 1 — gabinet zabiegowy i poradnia dla dzieci chorych w wolne soboty niedziele i święta — całą dobę a w pozostałe dni w g. 19—7.30;

■ **Gdańsk-Morena**, ul. Warneńska 7, pediatra i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta w godz. 8—20;

■ **Gdańsk-Wrzeszcz** ul. Jesionowa 5 — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta — całą dobę, stomatolog w g. 10—7.30. W pozostałe dni lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 19—7.30, stomatolog w g. 20—7.30. W soboty pracujące — lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w g. 16—7.30, stomatolog w g. 17—7.30.

■ **Gdańsk-Zaspa** Startowa 1 lekarz ogólny i gabinet zabiegowy w wolne soboty niedziele i święta w g. 8—20;

■ **Gdańsk-Oliwa**, ul. Lumumby 9 — lekarz ogólny pediatra i gabinet zabiegowy dla dzieci w wolne soboty niedziele i święta czynne całą dobę, gabinet zabiegowy dla dorosłych w g. 8—16, stomatolog w g. 10—16. W pozostałe dni — lek. ogólny pediatra, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dla dzieci w g. 19—7.30, a w soboty pracujące w g. 17—22;

■